

GŁOS POMORZA

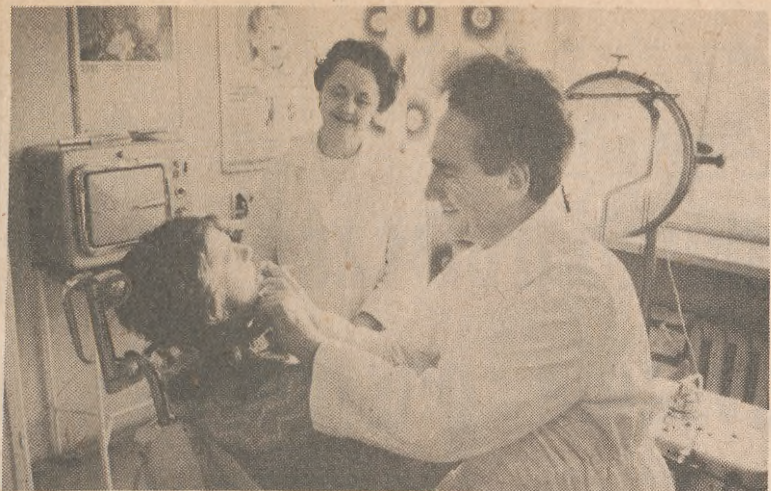
DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIII Nr 18 (10144)

KOSZALIN, SŁUPSK.

1985 - 01 - 22. Wtorek

Cena 5 zł Wyd. 2



Nie trzeba nikogo przekonywać, jak cenna jest opieka lekarska nad pacjentem we wsiach, daleko oddalonych od dużych ośrodków miejskich. Lekarz stomatolog Krzysztof Gordon (asystuje mu żona — Irena) z Ośrodka Zdrowia w Żydowie cieszy się szacunkiem i sympatią licznych pacjentów z okolicznych miejscowości.

Fot. Jerzy Patan

Potrzeby większe niż przewidywane środki

W projekcie planu wojewódzkiego, który ma być przedłożony na najbliższej sesji WRN w Koszalinie zakłada się, że globalnie nakłady inwestycyjne w gospodarce komunalnej w bieżącym roku wyniosą w województwie koszalińskim ponad 1,514 mln. złotych. Z tego Urząd Wojewódzki wyłoży 948 mln. złotych, zaś reszta pokryta będzie z funduszy centralnych.

Czynione są ponadto starania o uzyskanie dalszych, dodatkowych środków z resortu Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska w wysokości około 408 mln. złotych. Stowem, w województwie zamierza się więcej w tym roku przeznaczyć pieniędzy na gospodarkę komunalną, niż to miało miejsce w latach ubie-

głych. W ilości złotych jest wyraźny postęp. Gorzej — gdy mowa o konkretnych zadaniach. Największa część nakładów ma być przeznaczona jedynie na realizację kontynuowanych już inwestycji. Do takich należy m.in. budowa ujęcia wody w Mostp-

(dokończenie na str. 2)

Opinie po XVIII Plenum KC PZPR

Mobilizacja do dobrej roboty

Tadeusz Sienkiewicz — przewodniczący samorządu pracowniczego Zakładów Płyt Wiórowych w Szczecinku

Strategicznym celem planu na rok 1985 jest osiągnięcie widocznej i oczekiwanej przez całe społeczeństwo poprawy warunków życia. Aby tak się stało, trzeba wyprodukować więcej niż w roku ubiegłym, przywrócić równowagę gospodarczą, ograniczyć inflację. Plan na 1985 rok był przedmiotem wielostronnych konsultacji, dyskusji w zakładach pracy i w różnych środowiskach.

Właściwie każdy, kto oczywiście chciał, mógł się na ten temat wypowiedzieć i uzasadnić swoje racje.

Są pewne wartości oczywiste — uczciwość, rzetelność, oszczędność. Przyrost produkcji powinien następować głównie na drodze wzrostu wydajności pracy. Myślę, że w wielu zakładach pra-

(dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Prezydium Rządu

- Sytuacja demograficzna
- Dyscyplinowanie gospodarki

Biuro Prasowe Rządu informuje: 21 bm. Prezydium Rządu zapoznawało się z raportem komisji rządowej ds. polityki ludnościowej o sytuacji demograficznej Polski oraz omówiło sprawy związane z dyscyplinowaniem gospodarki.

Notuje się wysoki przyrost ludności, obniżenie umieralności niemowląt, dalsze ograniczenie migracji wewnętrznych i zagranicznych. Do niekorzystnych zmian zalicza się wzrost zachorowań m. in. na tzw. choroby cywilizacyjne a więc układu krążenia, nowotworowe i inne. Narastają także zjawiska alkoholizmu,

narkomanii i nikotynizmu.

Dzieci i młodzież (poniżej 20 lat) stanowią prawie 32 proc. ludności, co w skali europejskiej charakteryzuje Polskę jako kraj demograficznie młody.

Przewidywany rozwój demograficzny Polski w latach 1985—2000 spowoduje określone implikacje w polityce społeczno-gospo-

darczej kraju. Zakłada się w tym czasie przyrost ludności o 2,8 mln osób, którym trzeba będzie zaspokoić podstawowe potrzeby związane z mieszkaniem, wyżywieniem, ubiorem, opieką lekarską. O ponad milion wzrośnie liczba dzieci i młodzieży w wieku szkoły podstawowej i osiągnie poziom ok. 5,2 mln. Wymagać to będzie zwiększenia bazy lokalowej w szkolnictwie, odpowiednich kadr nauczycielskich, a także zapewnienia podręczników i pomocy szkolnych.

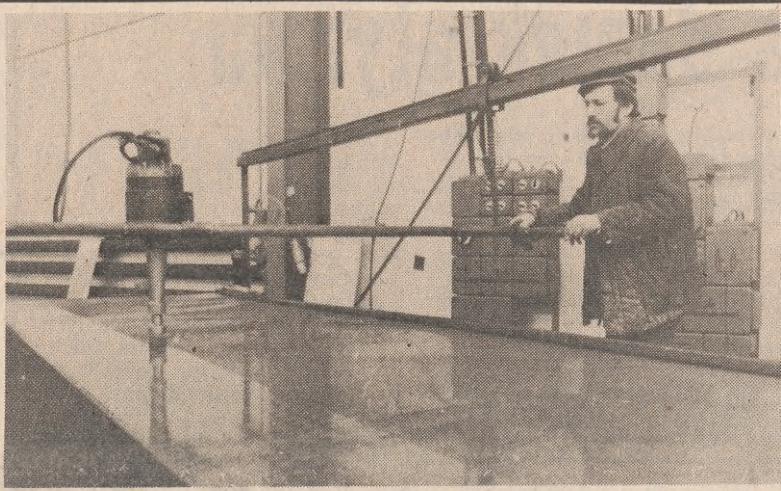
(dokończenie na str. 2)

Opinia „Le Soir” o R. Reaganie

Bruksela (PAP). „Reagan składa przysięgę z jedną ręką na sercu, a z drugą na kolicie” — pisze w wielkim tytule na pierwszej stronie brukselski „Le Soir”. Dziennik uważa, że pewne retusze polityki Reagana dokonane ze względów wyborczych nie zmieniły w niczym jej istoty.

Prezydent, mimo nacisków Kongresu, nie chce dokonywać istotnych oszczędności kosztem Pentagonu, trzyma się, mimo zastrzeżeń sojuszników, koncepcji „wojen gwiazdowych” i polityki stosowania siły wobec Ameryki Łacińskiej.

Gazeta wyraża zaniepokojenie decyzją o zerwaniu dialogu z Nikaragwą i ocenia, że będzie to miało negatywny wpływ na sytuację międzynarodową.



Zakłady Remontowo-Produkcyjne Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Koszalinie produkują cysterny, które montuje się na specjalnych samochodach do przewożenia mleka. (kar)

Na zdjęciu: Jan Misztela poddaje obróbkę szlifierskiej blachy przeznaczonej do produkcji cystern.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

Zanotowane na koszalińskim dworcu

Zima nie sprawia kłopotów kolejarzom

(Inf. wł.) Koszaliński dworzec kolejowy, poniedziałek, godzina jedenasta. Od biedy w dworcowym hallu można się ogrzać. Na zewnątrz — minus dziesięć stopni, tu wyraźnie powyżej zera i tylko szkoda tego ciepła, które ucieka przez permanentnie otwarte drzwi wejściowe. Inna sprawa, że choć podróżnych jest o tej porze niewiele, to i tak bez przerwy ktoś wchodzi lub wychodzi. Rozgrzewającej herbaty w dwor-

cowym bufecie nie wypiję, bo nie mam szczęścia. Trafiłam na codzienne półgodzinne sprzątanie wyremontowanej niedawno poczekalni. Jest nowy sufit, nowa boazeria — w sumie wygląda to wszystko schludnie i porządnie. Gdyby jeszcze starto w porę kawy mleka przy schodach do warszawskiej restauracji... Drobiazg z pewnością, jednakże uroku nie dodaje.

(dokończenie na str. 2)

67 ofiar śmiertelnych?

Katastrofa samolotu

Waszyngton (PAP). Jak poinformował przedstawiciel federalnych linii lotniczych USA, w poniedziałek w pobliżu Reno w stanie Nevada, uległ katastrofie i spłonął odrzutowy samolot charterowy Electra, produkcji firmy Lockheed z 69 osobami na pokładzie. Przypusz-

cza się, że uratował się tylko pilot.

Katastrofa wydarzyła się o godz. 9.05 czasu GMT w odległości 4 km od Reno. Doszło do niej niemal natychmiast po starcie. Bliższe szczegóły wypadku nie są jeszcze znane.

Sygnaty Czytelników

Co z tym gazem?

Koszalin. Od dwóch tygodni nie mam gazu w domowych urządzeniach — sygnalizuje Czytelniczka, zamieszkała przy ul. Hłknera 4 w Koszalinie. — Nawet nie mogę ugotować dzieciom mleka.

Skontaktowaliśmy się z dyżurnym koszalińskiego Zakładu Gazowniczego.

— Pojedziemy sprawdzić — powiedział. — W wielu przypadkach stwierdzamy jednak złe funkcjonowanie piecyków, kuchenek itp. Czasem też — w warunkach większych mrozów — zawodzi nasze urządzenia pomiarowe. Badamy, usuwamy usterki.

Inna Czytelniczka skarżyła się na małą kaloryczność gazu. Sygnaty takie napływają zwłaszcza ze śródmieścia wojewódzkiego miasta. Co więc jest z tym gazem? (el)

Działać aktywnie i samodzielnie



Fot. Zb. Bielecki

Rozmowa GŁOSU

z Czesławem Lejnikiem, przewodniczącym ZW ZSMP w Słupsku

— Konferencja sprawozdawczo-wyborcza, decyzja której objęła funkcję przewodniczącego ZW ZSMP, podsumowała okres czteroletniej działalności organizacji. Ubiegła kadencja nie należała chyba do najłatwiejszych?

(dokończenie na str. 2)

Wokół projektu nowej ordynacji wyborczej

Pogłębianie demokratyzmu

Zaledwie parę tygodni dzieli nas od opublikowania założeń do projektu ustawy „Ordynacja Wyborcza do Sejmu PRL”. Dokument przedstawiony do powszechnej dyskusji spotkał się z szerokim oddźwiękiem. Do Kancelarii Rady Państwa i do Biura Rady Krajowej PRON napływać zaczęły pierwsze głosy obywateli wypowiadających swe opinie w tej sprawie istotnej dla naszej państwowości. W innych, czasem mniej formalnych rozmowach

na ten temat przeważało zainteresowanie tymi rozwiązaniami założeń, które w dotychczas

Komentarz

obowiązującej ordynacji nie istniały. Jest to zrozumiałe zjawisko. Kwestii wymagających rozstrzygnięcia jest wiele, a od przyjętego wariantu zale-

ży przecież funkcjonowanie naszego parlamentu, skuteczność podejmowanych przezeń ustaw.

Nową instytucją proponowaną przez projekt ustawy jest konwent wyborczy. Nie jest to bynajmniej jeszcze jedno dodatkowe ogniwo komplikujące i tak złożony proces przeprowadzenia wyborów i ogłoszenia ich wyników. Wykorzystano tu przede wszystkim do

(dokończenie na str. 2)

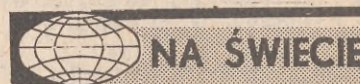
Wyjazdowe

posiedzenie

Biura Politycznego

KC PZPR w Gdańsku

21 bm. na wyjazdowym posiedzeniu w Gdańsku zebrało się Biuro Polityczne KC PZPR. Omawiane były najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze regionu oraz zadania organizacji partyjnych województwa gdańskiego. (PAP)



G. Hart zakończył wizytę w ZSRR

Wpływowy amerykański senator z ramienia Partii Demokratycznej Gary Hart zakończył w poniedziałek 6-dniową wizytę w ZSRR, w czasie której przeprowadził m. in. rozmowy z Andriejem Gromyką. Gary Hart przebywał w ZSRR na zaproszenie radzieckiej grupy parlamentarnej. Z Moskwy udał się do Genewy.

Fiasko rozmów Denktasza i Kiprianu

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku zakończyły się rozmowy między przywódcami tureckiej i greckiej społeczności Cypru, zmierzające do ponownego zjednoczenia wyspy w ramach federacji. Odbływały się one w obecności sekretarza generalnego ONZ, Javiera Pereza de Cuellar. Rauf Denktasz i Spiros Kiprianu nie zdołali jednakże przezwyciężyć rozbieżności dzielące obie strony.

W KRAJU

Groźne pożary w Radomiu i Łodzi

21 bm. rano w Radomiu w centrum miasta wybuchł groźny pożar. Zapalił się dom towarowy „Samopomoc Chłopska” i część budynku mieszkalnego. Szacunkowe straty oblicza się na ok. 10 mln. zł. Również wczoraj w Zakładach Przemysłu Skórzanego „Skogar” w Łodzi, wybuchł pożar. W akcji gaszenia brały udział 23 jednostki straży pożarnej. Wstępne straty ocenia się na około 5 mln zł.

„Oceania” powstaje zgodnie z planem

Mimo mrozów, w wydziale prefabrykacji i obróbki kadłubów K-1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina, sprawnie przebiega montaż kadłuba statku naukowo-badawczego „Oceania” przeznaczonego dla Instytutu Oceanologii PAN. Będzie on napędzany nie tradycyjnymi żagłami, lecz zamontowanymi na stałe tzw. żagłopłatami. Zwodowanie gotowego kadłuba „Oceania” odbędzie się zgodnie z zaplanowanym terminem tj. już pod koniec marca br.



Funkcjonariusze MO — dzieciom

Szczecinek. W ubiegłą niedzielę wychowanków szczecineckiego Domu Dziecka im. szer. MO Kazimierza Woźniaka odwiedzili funkcjonariusze miejscowego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, który jest zakładem patronackim szczecineckiej placówki. Zastępca szefa RUSW, por. Zdzisław Siebert przekazał dzieciom serdeczne życzenia noworoczne, wręczając 106 paczek ze słodyczami i upominkami. W trakcie spotkania funkcjonariusze MO opowiadali dzieciom o pracy milicji oraz zapoznali się z problemami najmłodszych mieszkańców podopiecznej placówki. Za odwiedziny, życzenia i prezenty podziękowali przedstawiciele dziecięcego samorządu. (ur)

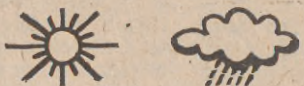
Kalendarza

Prawdziwa wiedza — to znajomość przyczyn (Bacon)

Imieniny — Anastazego, Wiktora, Wincentego

1905 — „Krwawa niedziela” w Petersburgu, początek rewolucji 1905—1907 r.
1849 — urodził się August Strindberg, dramaturg szwedzki
1561 — urodził się Francis Bacon, filozof angielski, zwolennik empiryzmu

Stożce wschodzą o 7.31, zachodzą o 16.05.



Na Pomorzu Środkowym będzie dziś zachmurzenie duże, okresowe opady śniegu lub śniegu z deszczem, temperatura maksymalna minus 1 st., wiatry północno-wschodnie, umiarkowane i dość silne, miejscami powodujące zamiecie śnieżne. (pl)

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z działaczami TPPR

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się spotkanie członków Sekretariatu KW PZPR w Koszalinie z działaczami Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W spotkaniu wziął udział wojewoda koszaliński, Zdzisław Mazurkiewicz.

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR, Bolesław Bielankiewicz zapoznał zebranych z 40-letnim dorobkiem Towarzystwa na Ziemi Koszalińskiej. Omówił formy pracy i działalności kół w szkołach i zakładach pracy. Podkreślił fakt wzrostu liczby członków indywidualnych i zbiorowych. Obecnie w województwie koszalińskim mamy ponad 20 tysięcy członków TPPR — powiedział B. Bielankiewicz. — Są oni zrzeszeni w 37 zarządkach i 430 kółach. Najbardziej aktywną jest w środowisku wiejskim. Zbyt rzadkie i mało efektywne są też kontakty na tym polu z młodzieżą i jej organizacjami.

Następnie rozpoczęła się dyskusja o działalności TPPR. Zabrał w niej głos: Mieczysław Siemianowski, Teresa Pankowska, Zbigniew Ciechanowski, Jan Grobelny i Włodzisław Majewski. Mówili oni o działalności kół w mieście, w środowisku wiejskim i innych problemach towarzyszących.

Na zakończenie spotkania zabrał głos I sekretarz KW PZPR Eugeniusz Jakubaszek. W swojej wypowiedzi mówił o doniosłej roli i przyjaźni polsko-radzieckiej na każdym polu, przyjaźni, którą trzeba wciągnąć, umacniać i kształtować. Podkreślił, że w województwie koszalińskim jest dobry klimat do przyjaźni i współpracy, czego dowodzi między innymi współpraca z okręgiem Północy. Jednak prawdą jest, że do tych działań bardziej powinny włączyć się organizacje młodzieżowe, nauczyciele, robotnicy. Dorobek ZSRR i Towarzystwa powinien być jeszcze bardziej eksponowany w codziennej pracy i życiu mieszkańców regionu. (gk)

„Ogród Pokoju” przy CZMP

Z myślą o stworzeniu jak najlepszych warunków dla przyszłych matek i dzieci przebywających na leczeniu w CZMP, opracowano koncepcję parku wokół pomnika szpitala.

Szpital położniczo-ginekologiczny otoczy 7-hektarowy park, w którym zaplanowano od strony południowej symboliczny Ogród Pokoju i Przyjaźni, gdzie planuje się sadzić nadesłane z różnych regionów kraju i świata okazy drzew i krzewów, rosnących w podobnym klimacie do naszego. Od strony północnej w miejscach mniej słonecznych, znajdą się krzewy iglaste i kępy rododendronów.

Union Carbide przed sądem

Osiemnastu członkom kierownictwa Union Carbide Corporation wytoczono w Nowym Jorku proces, oskarżając ich o osobiste zaniedbania, które doprowadziły do tragicznego wypadku w Bhopalu w Indiach, gdzie na skutek wydostania się w jednej z fabryk koncentrującego się gazu śmierć poniosło kilka tysięcy osób.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Sytuacja demograficzna • Dyscyplinowanie gospodarki

(dokończenie ze str. 1)
Z drugiej strony stopniowo zmniejszać się będzie przyrost ludności w wieku produkcyjnym. Szacuje się, że w drugiej połowie lat osiemdziesiątych przyrost ten wyniesie 325 tys. osób. Spowoduje to zmiany w strukturze zatrudnienia i wymagać będzie lepszej organizacji pracy oraz znacznej poprawy jej wydajności. Wzrośnie liczba osób w wieku produkcyjnym o 325 tys. osób, a co za tym idzie — nastąpi wzrost środków na świadczenia społeczne.

W przyjętym postanowieniu Prezydium Rządu zobowiązało przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, za interesowanych ministrów i wojewodów oraz prezydentów miast do uwzględnienia w projektach Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1990 oraz planu perspektywicznego do 2000 roku, skutków społeczno-gospodarczych, jakie wynikają z rozwoju sytuacji demograficznej. Minister zdrowia i opieki społecznej przygotowuje program podniesienia stanu kultury sanitarniej oraz krzewienia edukacji zdrowotnej. Dokona on również oceny wykonania wojewódzkich programów rozwoju opieki zdrowotnej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przyczyny utrzymywania się wyższej — od ogólnokrajowej — umieralności niemowląt w niektórych województwach. Na tej

podstawie określone zostaną działania zmierzające do eliminacji przyczyn tego zjawiska.

Prezydium Rządu przyjęło też postanowienie w sprawie realizacji wniosków wynikających z obrad międzynarodowej konferencji ludnościowej ONZ, która odbyła się w ubiegłym roku w Meksyku. Jednym z głównych problemów rozpatrywanych na tym forum był zbyt szybki wzrost ludności świata (ok. 80 mln osób rocznie) i konsekwencje tego zjawiska. Polska zalicza się do krajów o wysokim przyroście. Prezydium Rządu postanowiło, że opracowany zostanie program kształcenia właściwych postaw społecznych w odniesieniu do planowania rodziny.

Rozszerzony został zakres rodzajów kosztów i strat uznanych za nieuzasadnione przy opodatkowaniu podatkiem dochodowym jednostek gospodarki społecznej. Do nich zaliczać się będą m. in. 70 proc. kosztów poniesionych w związku z usunięciem przez odbiorców wad wyrobów i usług, robót i obiektów budowlanych. Nie będą też uznawane za uzasadnione straty poniesione z tytułu kar umownych i odszkodowań za wady dostarczonych towarów, wykonanych robót, usług i prac projektowych oraz za niewykorzystanie w pełni taboru kolejowego i samochodowego. Podobnie będą też trak-

towane kary płacone za opóźnienie załadunku lub wyładunku statków.

Przyjęte rozwiązania zmierzają do dyscyplinowania gospodarki przedsiębiorstw, a także stania wia praktyczną realizację programu działań na rzecz poprawy jakości wyrobów i usług.

W większym zakresie stosowane będą ulgi w podatku dochodowym od jednostek gospodarki społecznej za działania inwestycyjne i produkcyjne powodujące zwiększenie eksportu, w przypadku wytwarzania towarów wysokiej jakości oznaczanych znakami „Q” i „1”, za świadczenie usług bytowych dla załogi, a także z tytułu oprocentowania udziałów członkowskich. Wprowadzono przepis, na mocy którego właściwy organ podatkowy będzie mógł cofnąć decyzję o ulgach w podatku dochodowym, jeśli środki pochodzące z tych ulg, bądź tworzone z nich fundusze zostaną wykorzystane niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Prezydium Rządu rozpatrzyło dwa projekty rozporządzeń Rady Ministrów o płatnych urlopach dodatkowych dla pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia ze względu na kontakt z pyłami azbestu oraz zatrudnionych w kuzniach i odlewniach uspołecznionych zakładów pracy. (PAP)

Wokół projektu nowej ordynacji wyborczej

Pogłębianie demokracji

(dokończenie ze str. 1)

bre doświadczenia płynące z nowego zjawiska w naszym życiu polityczno-społecznym, jakim jest pojawienie się i działalność Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W skład ogólnopolskiego konwentu wejść mają zatem przedstawiciele naczelnych władz organizacji — sygnatariuszy PRON. Zajęliby oni 2/3 składu tego konwentu. Pozostałą część miejsc przeznaczono dla reprezentantów naczelnych władz lub ogólnokrajowych po rozumieniu: związków zawodowych, organizacji rolników, kombatanckich, młodzieżowych i kobiecych. Konwenty wojewódzkie powstałyby na analogicznych zasadach.

Do zadań konwentów należałoby ma przyjęcie zgłoszonych

przez uprawnione organizacje kandydatów, ustalenie ich wykazów, list kandydatów na posłów odrębnie dla każdego regionu i okręgu wyborczego, wreszcie zgłoszenie ich do właściwych komisji wyborczych w celu zarejestrowania.

Komentarz

Jak z tego wynika, konwenty są ciałem gwarantującym w maksymalnym stopniu demokrację tym nie tylko samego aktu wyborczego, ale też wstępnej jego fazy, wyłaniającej kandydatów, na których oddamy głosy. Wyborcy uzyskaliby w ten sposób większy niż do-

tychczas wpływ na formułowanie list kandydackich, które nie poprzez udział wielu organizacji społecznych i politycznych w tym procesie. Wpływ ten to również prawo zgłaszania uwag, opinii i zastrzeżeń wobec kandydatów na posłów. Przedstawiciele wchodzących w skład konwentów organizacji zostałyby zobowiązani do ich wysłuchania i uwzględnienia przed ostatecznym ukształtowaniem listy.

Pierwsze głosy w dyskusji nad projektem nowej ordynacji nie pozwalają jeszcze na ocenę opinii wyborców. Ale coraz liczniejsze są już głosy, iż podjęto w procesie demokratyzacji dalszy krok naprzód.

M. Zarębski



To zdjęcie nie wymaga komentarza. Po prostu wystarczy powiedzieć, iż kierownik leżącego w rowie „malucha” nie jechał ostrożnie. A przecież zimną drogą są śliski! (Jaz)

Zdjęcie: J. Patan

Działać aktywnie i samodzielnie

(dokończenie ze str. 1)

— Tak. Minione cztery lata to okres rozbicia ruchu młodzieżowego, powstania nowej organizacji, mnożących się koncepcji co do roli i sfery wpływów związków w różnych środowiskach. My nie chcieliśmy ograniczać się tylko do reprezentacji interesów młodej klasy robotniczej, pracomilskiej nad utrzymaniem wie losrodzinnego charakteru organizacji. Nie było to takie łatwe, ale się udało. Przyszło nam także odbudowywać nasze szeregi. Dziś jest nas o 2 tysiące więcej niż w 1981 roku.

— Mam przez to rozumieć, że chociaż było trudno, to sukces go nił sukces?

— Nie udało się nam załatwić wszystkich ważnych spraw i problemów. Występują też znaczne różnice w jakości pracy poszczególnych kół. Jest spora ilość bardzo dobrych i dobrych, jest także sporo słabych, których członkowie z różnych przyczyn nie potrafią stworzyć atrakcyjnego programu. I tym kołom zamierzamy w tej kadencji pomóc szczególnie. Nie ma powodów do krytyki, że po sierpniu 1980 roku nie byliśmy zbyt widoczni w środowisku młodej klasy robotniczej. Dziś jest już trochę inaczej, ale jeszcze nie tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Jesteśmy także dopiero w trakcie likwidacji skutków błędów wypracowania organizacji ze szkół ponadpodstawowych. Mamy już liczne przykłady aktywnej postawy absolwentów szkół średnich — członków ZSMP w miejscu pracy lub dalszej nauce.

— Patrząc z „życiowego” punktu widzenia naszym największym atutem jest zaangażowanie w rozwój budownictwa mieszkaniowego.

— Tak, mamy kilka form patronatu nad budownictwem mieszkaniowym i poszukujemy nowych. Nie ma to być forma kolektywnej młodzieży, lecz pomocy.

— Nie jest to główny punkt waszego programu?

— Jeden z ważniejszych. Dziś naszym podstawowym zadaniem jest umocnienie pozycji kół, które muszą zrozumieć swoją funkcję polityczną, wynikającą z obowiązków, ale i uprawnień w decydowaniu o rozwoju regionu, środowiska, gminy. Pragniemy również wzmożć aktywność naszych członków w organach przedstawicielskich.

Jest jeszcze jeden bardzo ważny problem. Ponad 50 procent młodzieży znajduje się poza organizacjami młodzieżowymi. Sukcesem związków młodzieży byłoby przełamanie bariery nieufności tych, którzy stoją z boku. Ale zdaje sobie sprawę ze złożoności tego problemu. Nie udało się nam bowiem stworzyć jednolitego frontu wychowawczego. Inaczej wychowuje szkoła, inaczej dom, organizacja, inaczej Kościół. Temu zagadnieniu trzeba nadać rangę pierwszoplanową.

— Jak oceniasz współpracę po szczególnych organizacjach młodzieżowych?

— Młodzież mamy jedną i w jej interesie działają wszystkie organizacje. Mamy bardzo dobre doświadczenia we współdziałaniu z ZHP, rysującą się perspektywę bliższej współpracy z ZSP. Co się zaś tyczy Związku Młodzieży Wszejskiej, widzimy w nim partnera nie na zasadzie konkurencji, ale zdrowej rywalizacji, konfrontacji programów, stopnia ich realizacji. Jest wiele miejscowości, gdzie działają koła ZMW i ZSMP. Wychodzimy z założenia, iż tam, gdzie jest to możliwe, niech działają wspólnie, ale w niektórych przedsięwzięciach niech też rywalizują. Nie ma miejsca na rozbijanie kół jednej organizacji przez drugą. Nie tędy droga.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
P. Głowacki

Potrzeby większe niż przewidywane środki

(dokończenie ze str. 1)

wie oraz magistrali przesyłowej do Koszalin, budowa stacji wodociągowej w Szczecinku, magistrali wodociągowej z ujęciem wody w Dębocynie oraz studni na ujęciu Łączno. Obie ostatnie inwestycje mają na celu poprawę zaopatrzenia w wodę mieszkańców Białogardu. Przewiduje się też budowę ujęcia i stacji wodociągowej w Bobolicach, rozbudowę kotłowni FUB z siecią c.o. oraz budowę kotłowni Przedsiębiorstwa Zieleni w Koszalinie, kontynuację budowy kotłowni KR-1 w Darłowie i kanalizacji sanitarnej w Kołobrzegu oraz Białogardzie.

M. Krom

Mobilizacja do dobrej roboty

(dokończenie ze str. 1)

cy decydować będzie również umiejętność posługiwania się mechanizmami i parametrami reformy gospodarczej, która stała się dominującym elementem systemu kierowania i zarządzania gospodarką narodową. Partia jest autorem programu wychodzenia kraju z kryzysu. Uważam, że na szczeblach zakładowych zarówno organizacje partyjne jak też samorząd pracowniczy, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe powinny określać zadania i egzekwować założeń wokół spraw najżywniejszych. Dobra praca powinna być wartościowa szczególnie ona powinna nobilitować w zakładowej społeczności i mobilizować do działania.

U nas w Zakładach Płyt Włórowych samorząd pracowniczy pierwszą wersję planu na rok bieżący

żący odesłał do poprawki, sugerując zwiększenie produkcji w niektórych asortymentach, np. o breżkach, płytach laminowanych. Po analizie dokonanej przez dyrekcję oraz fakcie, że niektóre wyroby weszły do zamówień rządowych — skorygowano plan w górę. Myślę, że jest to plan realny, choć warunkiem jego wykonania będą głównie terminowe dostawy żywic oraz kleju z Pustkowi i Kędzierzyna. Zatrudnienie chcemy utrzymać na poziomie roku ubiegłego. Umożliwiłoby to wzrost płac w granicach średnio 10 proc.

W tym roku będziemy mobilizować załogę wokół spraw racjonalizacji i wynalazczości, zwłaszcza w zakresie rozwiązań antyimportowych.

Zanotował:
B. Urbanek

Zima nie sprawia kłopotów kolejarzom

utrzymania w należytym porządku peronów, torów kolejowych, zwrotnic itp.

Zdaniem zawiadowcy Zarychty, na stacji jest należyty porządek. Śniegu na peronach nie widać, krawężniki są suche, nie oblodzone, a to jest przecież podstawowy warunek zapewnienia podróżnym bezpieczeństwa. Ze zwrotnicami nie ma kłopotów choć raz zdarzyło się, że pracownicy nie mogli znaleźć jednej, która zamarała. I wtedy, z winy pracowników stacji — jak krytycznie stwierdza zawiadowca — pociąg dalekobieżny przejechał na stację Koszalin z dziesięciominutowym opóźnieniem. Pracujący tu ludzie otrzymują posiłki regeneracyjne. Nie ma kłopotów z zapewnieniem odzieży ochronnej. Jest dostateczna ilość sprzętu.

Jeśli mówić o kłopotach, to owszem, bywają takie same jak i latem. Na przykład w ubiegłym tygodniu, a konkretnie siedemnaście stycznia, pociąg z Kołobrzegu przejechał do Koszalin z opóźnieniem czterech minut po osiemna-

stymy się wszyscy, to stwierdzić trzeba, że mogło być gorzej. W słupskim Rejonie Przewozów Kolejowych, pod który podlega także stacja Koszalin, wyliczono w tych dniach wskaźnik regularności kursowania pociągów. Wynosi on obecnie dziewięćdziesiąt jeden, dziewięćdziesiąt dwa procent, a więc wielkich opóźnień raczej nie ma. Jeśli są, to wynikają niekoniecznie z powodów „zimowych”.

— Przygotowaliśmy się do takiej zimy, jaką była zima stulecia — stwierdził Z. Zarychta. Pomni tamtych doświadczeń, chcieliśmy uniknąć popełnianych wtedy błędów. Jak na razie radzimy sobie niezłe z mrozem i śniegiem. Co będzie dalej, zobaczymy. (kaj)

P.S. By nie przesadzić w optyzmie, dodajmy, że nasza redakcja otrzymała już kilka sygnałów o „zimnych” pociągach — jednak — kilkudziesięciominutowych opóźnieniach. Na szczęście, nie są one jeszcze regułą.

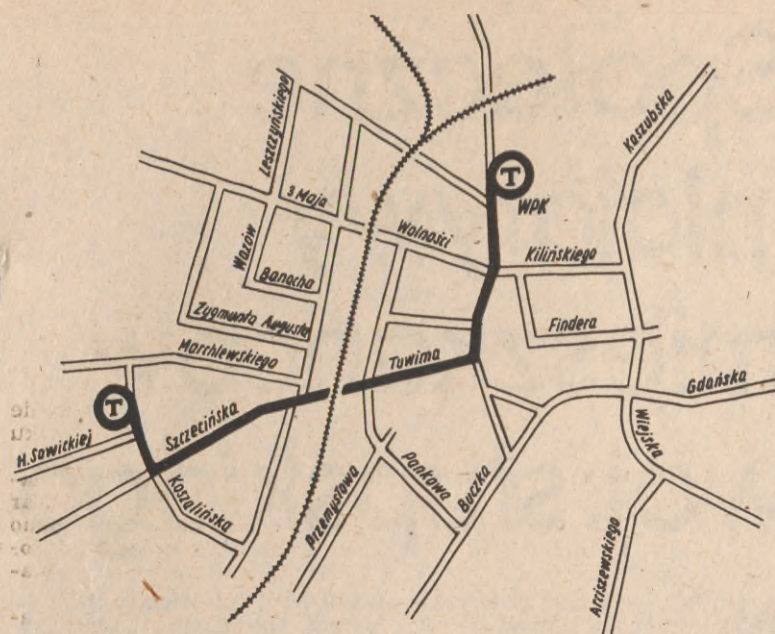
Tragiczny wypadek drogowy w NRD

Berlin (PAP). W Oranienburgu, w okręgu Poczdam wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek drogowy, w którym zginęło trzech Polaków, zatrudnionych w NRD przy budowie elektrowni w Jaenschwalde. Śmierć ponieśli: pełnomocnik CHZ „Budimex” przy tym obiekcie, inżynier Władysław Grenik z Warszawy, pracownik przedsiębiorstwa „Energoprom” Wiesław Bęczkowski z Katowic oraz kierownik Wiesław Sieniatkowski z Torunia.

Polacy jechali samochodem osobowym z Berlina do Lublina na północnym NRD. Na trasie podróży, wskutek błędów nawigacyjnych i trudnych warunków atmosferycznych, samochód wpadł w poślizg, zderzył się z ciężarówką, a następnie wpadł na drzewo.

Okradła koleżanki

Sąd Rejonowy w Łęczycy (woj. łódzkie) skazał 26-letnią Elżbietę Karmelitę na karę 4 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny za to, że od lutego 1982 roku do lutego 1984 r. na terenie Łęczycy, Łodzi, Kołobrzegu i innych miast okradła swoje koleżanki szkolne, podczas składowania ich wizyt. Między innymi ukradła złotą i srebrną biżuterię, dolary oraz odzież damską o łącznej wartości 816 tys. zł., a ponadto zagarnęła kwotę 27 tys. złotych w Łódzkich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, gdzie była referentem ds. administracyjno-socjalnych. (PAP)



JUŻ W LIPCU

Trolejbusy na ulicach Słupska

ZAPEWNE trzeba będzie niedługo opracować suplement do wydanej w roku 1982 „Historii Słupska”, by pomieścić w nim ważniejsze fakty i wydarzenia w życiu miasta, które dziś mają największą datę. Historycy regionu zapiszą, że 19 stycznia 1985 roku, podczas zgromadzenia delegatów załogi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Słupsku, nbowybrana Rada Pracownicza jednomyślnie podjęła pierwszą w swej kadencji uchwałę. Dotyczy ona zaś... uruchomienia w lipcu br. trasy trolejbusowej. I — że stało się to w przeddzień 40. rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Nastąpiło to 75 lat po uruchomieniu w Słupsku pierwszego, a po 25 latach od likwidacji ostatniego tramwaju, którego zerwanie z szyn, wleczenie po bruku ulicy Krzywoustego na rampę kolejową Słupskich Fabryk Mebli przykro wspomina się do dziś dnia.

W tym samym dniu, kiedy zapadła uchwała wojewoda słupski Czesław Przewoźnik wystosował pismo do ministra administracji i gospodarki przestrzennej gen. dyw. Włodzimierza Oliwy informujące, że „z satysfakcją przyjęliśmy propozycję Obywatela Ministra dotyczącą uruchomienia trasy trolejbusowej w Słupsku. Ze swej strony deklarujemy wszechstronne i konsekwentne działania na rzecz uzyskania efektów w postaci uruchomienia pierwszego etapu tej linii 22 lipca 1985 roku — w roku 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy (...).”

Do wniosku o sfinansowanie przedsięwzięcia ze środków MAiGP, szacowanych na kwotę około 250 milionów złotych, załączono również szczegółowe dane dotyczące tej inwestycji. Inwestorem będzie WPK, który rozpocznie budowę 15 marca, a zakończy 20 lipca br. Jak widać, zakłada się bardzo szybkie tempo prac, których wykonawcami będą: „Elektromontaż” Gdańsk, Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Sławnie, oraz ekipy WPK i Słupskiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów.

Zgodnie z przyjętymi przez WPK założeniami do projektowa-

nia linii trolejbusowych w Słupsku przewiduje się, że w I etapie inwestycji przebiegać będzie linia z centrum miasta do przystanku przy ul. Kopernika, a w II etapie — do przystanku przy ul. Tuwima. Nie dokonano jeszcze ostatecznego wyboru trasy. Są trzy koncepcje. Pierwsza przewiduje poprowadzenie linii z zajezdni WPK przy ul. Kopernika aleją Sienkiewicza, ulicami 9 Marca, Tuwima i Szczecińską do pętli na ul. Wielkiego Proletariatu oraz powrót tą samą drogą. Realizacja tej koncepcji będzie wymagała wprowadzenia na części jednokierunkowej ulicy Tuwima ruchu dwukierunkowego, wyłączając ją z trolejbusów. Druga koncepcja jest podobna do pierwszej z tą różnicą, że część linii trolejbusowej przebiegałaby w obu kierunkach ulicy Deotymy i placu Zwycięstwa. Trasa byłaby dłuższa o 300 metrów od poprzedniej, zmusiłaby do wprowadzenia zmian w organizacji ruchu na jednokierunkowej ulicy Deotymy oraz na placu Dąbrowskiego.

Trzecia koncepcja poprowadzi linię z zajezdni WPK do przystanku przy ul. Tuwima i Szczecińską do pętli na ul. Wielkiego Proletariatu oraz powrót tą samą drogą. Realizacja tej koncepcji nie wymagałaby wprowadzenia zmian w organizacji ruchu na jednokierunkowej ulicy Deotymy oraz na placu Dąbrowskiego.

Przyjęcie do realizacji którejś z koncepcji nie stoi na przeszkodzie podejmowaniu dalszych decyzji o rozbudowie sieci trolejbusowej w Słupsku. Przewidują one połączenie obecnie 10-tysięcznego osiedla BPL z osiedlem „Westerplatte”. Długość tej trasy wyniesie 6 kilometrów, a linia połączy dwie największe dzielnice miasta. Trzeba tu podkreślić, że osiedle „Westerplatte”, które łączy ze śródmieściem tylko jedna linia autobusowa, będzie zamieszkiwało w przyszłości około 30 tys. osób. Tam także

rozpoczyna się budowę nowego szpitala wojewódzkiego, który będzie zatrudniał około 1800 osób.

Jest jeszcze koncepcja budowy bodaj jednej z najdłuższych linii trolejbusowych w kraju, linii Słupsk — Ustka. W pierwszym etapie tego przedsięwzięcia trolejbusową pętlę na ul. Wielkiego Proletariatu zamierza się połączyć z linią wiodącą innymi, nowymi i najdogodniejszymi do tego celu ulicami Zatorza do Komunalnego Przedsiębiorstwa Naprawy Autobusów. Dlatego tam, że nowym osiedlom Zatorza potrzebna jest tzw. komunikacja średnicowa. Poza tym podjęto wstępne decyzje o przebraniu w „Kapieni” z przedsiębiorstwa naprawczego autobusów na producenta trolejbusów. Tak więc „Kapienie” będzie potrzebna doświadczalna czy próbna linia trolejbusowa. A z okolic „Kapieni” będzie też najprościej wytyczyć nowy szlak komunikacji trolejbusowej do Ustki.

Co wobec tego stanie się z czerwonymi autobusami WPK, które od 1959 roku krążą po słupskich ulicach? Dyrektor przedsiębiorstwa Maciej Kobylński mówi, że na pewno nie znikną one z ulic. W tym roku tabor sa-mochodowy zasilił jeszcze 11 przegubowych ikarusów. Liczy on, że tabor powiększy się także o 10 trolejbusów produkcyjnych radzieckiej marki „ZIU” — popularnych „ziutków”. Będą one wspomagały komunikację autobusową. Na linii „A” ma kursować podczas szczytowego natężenia ruchu 5—6 trolejbusów, co 5—6 minut. Po tzw. szczytach, co 10—12 minut. Ale trzeba pamiętać, iż ten wzrost i różnorodność taboru komunikacyjnego wymaga już teraz decyzji w sprawie powiększenia czy budowy zajezdni dla WPK. Bo to już jest dla przedsiębiorstwa sprawa „być albo nie być”.

Prawdą jest, że trasy trolejbusowej jest — jak twierdzą fachowcy — najdroższa. Poza tym trolejbusy są wolniejsze od autobusów, zajmują więcej miejsca, a ich sieć jezdna charakteryzuje się większą awaryjnością. Dodatkowe kłopoty wynikają w tzw. punktach kolizyjnych, gdzie trasy trolejbusowe krzyżują się z ruchem tranzytowym, liniami kolejowymi, energetycznymi, telekomunikacyjnymi. Względnie ekonomiczne dyktują też usytuowanie tras trolejbusowych tam, gdzie występują odpowiednie duże tzw. potoki pasażerskie, co decyduje o opłacalności inwestycji i kształtowaniu się kosztów eksploatacyjnych, które są wyższe, niż w trasach autobusowych. Trzeba mieć na względzie także i to, że na 1 trolejbus przypada o około 30—50 proc. większe zatrudnienie niż na 1 autobus. Te sprawy trzeba mieć na uwadze podczas projektowania i realizacji kolejnych zadań inwestycyjnych związanych z budową i rozbudową trasy trolejbusowej.

Mają też trolejbusy swoje niewątpliwie zalety: nie zużywają de-ficytowych paliw płynnych, nie wydzielają spalin. Niezależna od pory roku jest ich gotowość do jazdy. Poza tym — duże przyspieszenie rozruchu i lepsza płynność jazdy.

Dla mnie i na pewno dla wielu innych obywateli miasta najistotniejszy jest argument dotyczący ochrony naturalnego środowiska, który w takim mieście jak Słupsk będzie odgrywał coraz większą rolę. Wystarczy zapoznać się z prognozą demograficzną i podstawowymi problemami rozwoju województwa słupskiego do 2000 roku — dokumentem wydanym niedawno przez wojewodę słupskiego, z którego wynika, że mamy i musimy być regionem czystym, o zadbany i naturalnym środowisku. A więc od stolicy województwa wypada zacząć...

Ireneusz Wojtkiewicz

Na mapce: II schemat przebiegu pierwszej linii trolejbusowej w Słupsku według pierwszej z trzech koncepcji.

Rysował: mgr inż. Daniel Mickiewicz

Co załatwili radni?

19 grudnia ubiegłego roku odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, na której — jak zwykle — nie zabrakło interpelacji. Przedstawiliśmy je. W tej chwili prześledzimy, jakimi były ich dalsze losy.

Janina Skiemisz upomniała się o utworzenie w Szczecinku pralni bielizny białej. Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Usług Pralniczych rozważa — odpowiedział wicewojewoda Jacek Czajka — dwa warianty, które wyszłyby naprzeciw postulatowi. Spółdzielnia zorganizuje w mieście punkt przyjęcia i wydawania bielizny, natomiast usługę wykona jedna ze szczytniejszych pralni zakładowych bądź — pralnia w Białogardzie. Bardziej zasadne jest rozwiązanie pierwsze, uzależnione jest ono jednak od zgody jednego z zakładów pracy. Ostateczna decyzja — przy współudziale władz miejskich — zapadnie do końca stycznia br.

Jan Gutowski domagał się poprawy zaopatrzenia sklepów wjejskich w artykuły przemysłowe, z niepokojem mówił o wycyfowaniu z placówek handlowych mydła, proszków itp. Artykuły przemysłowe — odpowiedział z-ca dyrektora Wydziału Handlu UW Stanisław Głowacki — objęte są cenowym rozdzielnictwem. To, co będzie ich więcej na półkach, nie zależy od administracji. Nie wydano zaleceń likwidowania w sklepach wiejskich sprzedaży artykułów chemicznych. Ten sam radny domagał się przeprowadzenia remontu drogi Rogalino — Rąbino. Otrzymał zapewnienie, że Rejon Dróg Publicznych z Drowiska Pomorskiego ułoży tam dywanik bitumiczny w trzecim kwartale tego roku.

Fabian Okinczyk zabiegał o uruchomienie komunikacji miejskiej na trasie Kołobrzeg — Ustronie Morskie. Nie ma takiej możliwości — odpowiedziała wicewojewoda Anna Szemberska — ponieważ Ustronie leży 17 km od Uzdrowska, już w strefie działalności PKS.

Alina Golek spytała, czy zostanie dotrzymany termin oddania filii szpitala przy ul. Karola Marksa w Koszalinie. Koniec 1987 roku, tak jak zakładało plan — brzmi odpowiedź — jest nadal realnym terminem ukończenia budowy.

Franciszek Kapuściński domagał się usprawnienia komunikacji na trasie Szczecinek — Łubowo,

prosił o przydzielenie środków na rozbudowę szkoły w Łubowie. Od 2 czerwca br. wprowadzony zostanie dodatkowo — wyjaśniła wicewojewoda Szemberska — kurs autobusowy Szczecinek — Łubowo (godz. 18.30). Rozbudowa szkoły przewidziana jest w czynie społecznym stąd i niewielkie wsparcie finansowe państwa. W 1984 roku Kuratorium przyznało milion złotych, a w tym roku przysła dwa miliony złotych.

Krzysztof Wojciechowski — po stulatach zwiększenie puli materiałów budowlanych na remonty budynków w Białogardzie. Wskazała na konieczność przyniesienia służbie rolnej służbowych samochodów. Przydział materiałów jest tylko taki — wyjaśnił wicewojewoda Jacek Czajka — na ile pozwalają dostawy. Obowiązujące przepisy przewidują samochody tylko dla kolumny transportowej urzędów wojewódzkich.

Stanisław Stodulski mówił o pewnych utrudnieniach formalnych przy budowie pomnika „Po legim w walce o zdobycie i utrwalenie władzy ludowej” w Kaliszu Pomorskim. Zaproponował ponadto wprowadzenie w niektórych sklepach sprzedaży wódek po godz. 22. Nie ma jakichkolwiek utrudnień przy budowie pomnika — brzmiał odpowiedź — jego realizacja zależy w tej chwili tylko od jak najszybszego wsparcia społecznego. Naczelnik miasta i gminy — stwierdził wicewojewoda Marian Czerwiński w druzgiewie — może wydać zgodę na otwarcie „nocnego” sklepu, uzyskawszy pozytywną opinię Wydziału Handlu UW. W województwie koszańskim takiej placówki jeszcze nie ma. Przewiduje się jednak, że doczeka się jej w tym roku Koszalin.

Jacek Sobolewski mówił o zaniżeniu cen wsi zakładach ślusarsko-kowalskich. Jest to prawda — przyznał wicewojewoda Czerwiński. Chcąc temu zapobiec, zastosowano ulgi podatkowe za wyszkolenie uczniów, wystąpiono do Izby Skarbowej o zwalnianie nowych zakładów od podatku obrotowego w pierwszych dwóch latach.

Jerzy Makedoński mówił o bezkarnym niszczeniu terenów zielonych przez budujących, o konieczności większego wykorzystania parterów domów na punkty usługowo-handlowe, wreszcie za-

protestował przeciw oddaniu dwóch oddziałów szpitalnych w Kołobrzegu na mieszkanie dla personelu medycznego. Obowiązujące przepisy — odpowiedział wicewojewoda Czajka — są wystarczające, by wyegzekwować od inwestora i wykonawcy robót przywrócenie stanu pierwotnego terenów zielonych. Zaostrzona zostanie tu kontrola. Problem: mieszkanie czy sklepy? — jest problemem szczególnie trudnym. Rozumiejąc potrzeby handlu i rzemiosła, pamiętać trzeba o sytuacji mieszkaniowej w kraju. Decyzja o likwidacji oddziałów — stwierdziła z kolei wicewojewoda Szemberska — nie może być cofnięta, ponieważ nie ma innej możliwości zapewnienia kadry mieszkającej. A jest to podstawowy warunek, by utrzymać ją w mieście.

Ignacy Józwiak prosił o dodatkowe przydziały paliwa dla radnych, ze względu na wypełnianie przez nich społecznych obowiązków. Przydziały takie — zapewnił dyrektor wydziału komunikacji UW Antoni Jankowski — są przewidziane, ale tylko w mia-
re skromnych ilościach.

Kazimierz Barski mówił o konieczności budowy drogi na odcinku Modrolas — Podborsko. Nie ma możliwości jej budowy — stwierdził wicewojewoda Czajka — istnieje jednak szansa jej naprawy. Zostanie zorganizowana w tej sprawie narada.

Ten sam radny postulował przyspieszenie rozbudowy II etapu kanalizacji w Tychowie. Otrzymał jednak odpowiedź negatywną. Rozpoczęcie tej inwestycji wiązałoby się z ograniczeniem prac w 8—10 miejscowościach. Będzie ona rozważana w programie do 1990 roku.

Mieczysław Piela zwrócił uwagę na brak telefonów w Skwierzynie. Po otrzymaniu przez Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Koszalinie kabla — wyjaśnił dyrektor Wydziału Komunikacji UW Antoni Jankowski — jeszcze w tym roku będą instalowane te liny we wsi.

Genowefa Gawrońska zwróciła się — pisemnie — z prośbą o przedłużenie komunikacji miejskiej na trasie Koszalin — Biesiekierz — Parnowo. Otrzymała odpowiedź negatywną. Radna nie dawno zażądała ponownego rozpatrzenia sprawy.

Waldemar Ćwieka



Uratować, co się da

z czego 80 w Koszalinie, każdy co najmniej na 5 rodzin.

Na temat stanu technicznego tych budynków wypowiedziały się kompetentne służby. Stwierdzono, że 60 proc. stanowią budynki, które muszą być rozebrane do fundamentów.

W trudnej sytuacji mieszkaniowej RW PRON szuka sojuszników dla swojej inicjatywy m. in. dużych zakładów pracy. Mogłyby one partycypować w kosztach adaptacji starych budynków a także udzielić pomocy sprzętowej i materiałowej. Pierwszy odzew już jest. Na konferencji zakładowej ZSMP w „Kazelu”, przewodniczący związków zawodowych oświadczył, że zakład jest zainteresowany tą formą pozyskania mieszkań i skłonny partycypować w kosztach adaptacji — informuje nas Andrzej Rosala, wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Koszalinie.

Pronowska inicjatywa wspiera także Urząd Wojewódzki, zalecając podobne postępowanie władzom administracyjnym w terenie.

Do RM PRON w Koszalinie wpłynęło 21 podań z ofertą adaptacji mieszkań w starych budynkach. Ich autorami są głównie ludzie młodzi, z dziećmi, mie-

szkający w bardzo trudnych warunkach.

Członkowie zespołu w Koszalinie nie po odbyciu kilku spotkań ze specjalistami sprecyzowali sugestie pod adresem prezydenta miasta. Jego odpowiedź ich jednak nie satysfakcjonuje, bowiem, we dług zdania A. Rosali, jest ona w zasadzie negatywna. Urząd widzi bowiem możliwość przekazania starych budynków zakładom pracy posiadającym brygady remontowo-budowlane. A takich jest mało!

Z rozpoznania sytuacji w terenie wynika, że w Szczecinku wytypowano w br. dwa budynki — do kompletnej rozbioru. Tym niemniej szuka się obiektów nadających się do adaptacji. W Kaliszu Pom. w tym roku nie przewiduje się niczego do rozbioru. W Świdwinie rozpoznaje się sytuację. Natomiast w Polczynie, gdzie również nie znaleziono stosownych obiektów, przekazano do adaptacji pomieszczenia na strychach w 48 budynkach. Trzy pierwsze mają już swoich właścicieli.

Z licznych zapytań telefonicznych kierowanych do rad PRON i zarządów ZSMP przebiegał początek o przepisy w sprawie środków finansowych na remont przysługujących mieszkań. Nie ułatwia realizacji inicjatywy, brak uregulowań prawnych. Dlatego też RW PRON zamierza wystąpić do Rady Krajowej PRON, o uregulowanie spraw finansowania, a także stworzenia określonych preferencji w wydzielaniu puli materiałowej. Autorzy inicjatywy, szukają wszelkich możliwości, by łagodzić nabrzmiały problem mieszkaniowy. (mfr)

Z fototeki Czterdziestolecia

Śródmieście Koszalina w 1945 roku stanowiło jedno wielkie ruinowisko. Zanim można było postawić pierwsze budynki, należało usunąć gruz. Pracowali przy tym żołnierze (na zdjęciu), wiele godzin przy odgruzowaniu pracowali zarówno dorośli jak i młodzi koszańszczanie. Setki po-ciągów z cegłą wydobyta z ruinowisk i zgłiszcz wystano z koszańskiej stacji PKP do odbudowyjącej się stolicy.

Dzisiaj tylko długoletni koszańszczanie, pionierzy — pamiętają jak wyglądało to miasto, w tym również prezentowany na tych zdjęciach fragment Koszalina. To ulica Zwycięstwa, przy której na odcinku od mostu nad Dzierżęciną do placu Bojowników PPR do odbudowy nadawały się tylko dwa budynki — dzisiejszego „Herbapolu” i sklepu „Parkowego” (zdjęcie środkowe).

Fot. Archiwum



Tajna podróż doradcy prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP). Doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego Robert C. McFarlane odbył „tajną” podróż do pięciu państw Ameryki Środkowej — Salvadora, Hondurasu, Gwatemali, Kostaryki i Panamy. Poinformował o tym zastępca sekretarza prasowego Białego Domu, Robert Sims.

Szczegóły rozmów McFarlane'a nie zostały ujawnione, jednakże Sims oświadczył, że McFarlane rozmawiał z sojusznikami Waszyngtonu o tym, w jaki sposób najlepiej „osiągnąć wspólne cele”. Zadaniem wysłannika Reagana było potwierdzenie „polityki prezydenta w ciągu najbliższych miesięcy”, w momencie, gdy rozpoczyna się druga kadencja.

Cele te — jak wiadomo — sprządzają się do dalszego rozszerzania amerykańskiej obecności militarnej w tym rejonie i do nasilania represji wobec rozwijającego się tam ruchu narodowyzwolenczego.

Zapytany o to dlaczego podróż McFarlane'a była utrzymywana w tajemnicy, Sims odpowiedział: „Nigdy nie omawiamy jego podróży”. Na pytanie, czy doradca Reagana ds. bezpieczeństwa odbył inne podróże do Ameryki Środkowej, takie jak ostatnia, Sims odparł: „Żadnych, które byśmy komentowali”. Rzecznik dodał, że ostatnia podróż nie miała bezpośredniego związku z zawieszeniem przez USA stosunków dyplomatycznych z Nikaragwą, ani z decyzją o bojkocie przyszłego procesu przed Trybunałem Międzynarodowym w związku ze skargą Nikaragui na Stany Zjednoczone.

Rząd libański godzi się na wznowienie rokowań z Izraelem

Bejrut (PAP). Premier Libanu, Raszid Karami, poinformował, iż jego rząd godzi się na ponowne podjęcie, począwszy od wtorku, negocjacji z Izraelem w Nakura w południowej części kraju, w kwatery głównej ONZ-owskich sił rozjemczych. Rozmowy dotyczą wycofania się sił izraelskich z Libanu południowego. Decyzja w sprawie powrotu do negocjacji zapadła po trwającej około godziny naradzie prezydenta Libanu, Amina Dżemajela i zastępcy sekretarza generalnego ONZ ds. politycznych, Briana Urquharta.

Negocjacje te — przypomnijmy — zostały zawieszone jednostronnie przez Izrael 7 stycznia. Rząd izraelski przyjął wówczas plan wycofania swych wojsk z Libanu południowego. Realizacja pierwszej części tego planu, dotycząca rejonu Sayd, ma być zakończona 15 lutego.

Raszid Karami sprecyzował, że rozmowy w Nakura będą się koncentrować na omawianiu programu i kalendarza dalszego wycofywania się sił izraelskich z Libanu. „Znamy datę realizacji pierwszego etapu, drugi etap

mógłby nastąpić w kwietniu, Izraelczycy nie określili natomiast terminu realizacji etapu trzeciego” — powiedział Karami.

Po zapoznaniu się z oświadczeniem premiera Karamiego rzecznik izraelskiego ministerstwa obrony powiedział, że strona izraelska przystąpi we wtorek do negocjacji, ale dodał, że Izrael nie poda wcześniej szczegółów na temat czasu realizacji dwóch, kolejnych etapów wycofywania wojsk izraelskich z południa Libanu.

Prowokacyjne manewry

Waszyngton (PAP). Pod koniec stycznia Pentagon zamierza przeprowadzić manewry wojskowe w rejonie Alaski celem przeciwdziałania operacji wojennych prowadzonych w warunkach arktycznych. Z kontynentalnej części USA przerzuczone zostaną w ten rejon pododdziały sił szybkiego reagowania i piechoty morskiej.

Na prowokacyjny charakter tych manewrów wskazuje to, że w ich trakcie będą przeciwczołone działania mające na celu „odbić zajętych przez radzieckie siły zbrojne obiektów wojskowych” rozmieszczonych na Alasce. Pentagon przewiduje przeprowadzenie tych manewrów wspólnie z pododdziałami wojsk kanadyjskich.

Akcie przeciwko piratom morskim

Londyn (PAP). Dawno minęły czasy, kiedy piraci czuli się całkowicie panami morza i oceanów. „Potomkom” Kidda i Drake'a żyje się dziś nielato. Według danych międzynarodowej komisji żegluga morskiej, od 1979 roku tylko u wybrzeży Afryki Zachodniej zatrzymano 46 statków pirackich.

„Popędzono” również rozbójników morskich u wybrzeży Indonezji i Singapuru. Specjalnie zorganizowana służba do walki z piractwem, wyposażona w najnowsze środki łączności i mająca do dyspozycji nawet jód podwodna, zatrzymała w ostatnim czasie w tym rejonie 7 statków „dżentelmenów szczęścia”.

W oświadczeniu etiopskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdza się m. in.: Jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż wielu Etiopczyków w wyniku dotkliwej suszy lub stosowanej przez siły antyetioipskie perswazji przeszkodziło ostatnio granicę z Sudanem, który za pieniądze pomógł Izraelowi zorganizować emigrację uchodźców. Sudańskie MSZ odrzuciło oskarżenia etiopskie o współudział w utworzeniu „mostu powietrznego”, nazywając operację emigracji Falszów „spisaniem wymierzonym w solidarność arabską”.

Sprawa jest wyjątkowo kłopotliwa dla rządów obu krajów, które oficjalnie uważają Izrael za wroga, a przy tym korzystających z znacznej pomocy materialnej bogatych państw arabskich. Fakt jest jednak faktem: kilkanaście tysięcy ludzi nie mogło przecież niepostrzeżenie po-

wej komisji żegluga morskiej, od 1979 roku tylko u wybrzeży Afryki Zachodniej zatrzymano 46 statków pirackich.

„Popędzono” również rozbójników morskich u wybrzeży Indonezji i Singapuru. Specjalnie zorganizowana służba do walki z piractwem, wyposażona w najnowsze środki łączności i mająca do dyspozycji nawet jód podwodna, zatrzymała w ostatnim czasie w tym rejonie 7 statków „dżentelmenów szczęścia”.

konać kilkusetkilometrowej trasy, jak niemożliwe jest niezauważenie co najmniej stu samolotów, które lądowały na sudańskich lotniskach, by zabrać emigrantów. Według marokańskiego dziennika „L'Opinion” rząd USA zapłacił ekipie gen. Nimejiego 15 mln dol. za wyrażenie zgody na lądowanie izraelskich samolotów, co jest kwotą nie do pogardzenia, jeśli uwzględni się wyjątkowo trudną sytuację gospodar-

Eksport szybszy od produkcji

W bardzo wielu państwach handel zagraniczny spełnia rolę znacznie istotniejszą niż w Polsce. Jest często podstawowym źródłem dobrobytu. U nas odgrywa on jeszcze rolę zbyt skromną; do tej pory nie włączyliśmy się w międzynarodowy podział pracy w dostatecznym stopniu. Handel zagraniczny ma przede wszystkim zapewnić dopływ do kraju towarów u nas nie wytwarzanych lub produkowanych w ilościach niewystarczających. Powinien też przynosić dewizy na spłaty zobowiązań wobec kredytodawców. Środkiem do spełnienia tych celów jest eksport. O tych problemach mówi minister handlu zagranicznego Tadeusz Nestorowicz w rozmowie z dziennikarzem PAP.

— Jak kształtowała się w ubr. sprzedaż za granicę?

— Według wstępnych danych eksport wyniósł w 1984 r. 1.334 mld zł. Plan został wykonany w 100,4 proc., przy czym jest to plan odpowiednio już przeliczony, ponieważ w ciągu minionego roku następowały zmiany kursu walutowego. Szacujemy, że w porównaniu z 1983 r. wolumen eksportu, czyli ilość towarów sprzedanych za granicę wzrosła o 7,2 proc. Tymczasem produkcja przemysłowa zwiększyła się w minionym roku o 5,3 proc. Eksport rośnie zatem szybciej od produkcji.

Świadczy to o dużym eksportowym wysiłku gospodarki, choć przypomnijmy — pracowała ona w warunkach restrakcji. Ubiegłoroczny eksport jest dzięki temu już prawie taki sam jak w 1979 r.

Odbiorcy w państwach I obszaru płatniczego kupili w Polsce towary i usługi na 615 mld zł, czyli za sumę o 3,8 proc. większą niż zakładano w CPR. Wyraźnie wzrósł eksport wyrobów przemysłu elektromaszynowego do krajów socjalistycznych, bo o 20 proc., a jeszcze bardziej dynamicznie — eksport budownictwa, bo o ponad połowę.

Sprzedaż do państw II obszaru płatniczego zamknęła się kwotą 719 mld zł. Do wykonania założeń CPR zabrakło 2,4 proc. Źródło niepowodzenia tkwi w przemysle elektromaszynowym, a właściwie w kilku jego branżach. Plan sprzedaży tych wyrobów na rynki państw kapitalistycznych został bowiem wykonany jedynie w 3/4. Niedobór ten został w znacznej części skompensowany większą niż zakładano sprzedażą pozostałych towarów.

— Ilość towarów sprzedanych za granicę wzrosła wprawdzie

szybciej niż produkcja, ale wpływ liczone już nie w złotych, a w dolarach są mniejsze od zakładanych o ok. 300 mln dol.

— Nie jest to wyłącznie rezultatem braku dostatecznej podaży towarów na eksport do krajów kapitalistycznych. Światowe ceny na towary przez nas sprzedawane kształtowały się niekiedy poniżej poziomu, którego spodzie-

Wywiad z ministrem handlu zagranicznego Tadeuszem Nestorowiczem

waliśmy się tworząc założenia CPR 84. Ponadto rachunek w dolarach, również nie jest całkowicie precyzyjny. Około 40 proc. rozliczeń w handlu z państwami kapitalistycznymi dokonujemy w markach, frankach, funtach, lirach i innych walutach, które w tym roku bardzo mocno straciły w stosunku do dolara. Przeliczenie wpływów za eksport w tych walutach na dolary daje sumę znacznie mniejszą niż np. przed rokiem. Jest to zatem również kwestia rachunku. Jeśli płacimy za import tą samą walutą, którą uzyskaliśmy za eksport, to w rzeczywistości na ruchach kursowych nic nie tracimy.

Jest jednak faktem, że eksport wyrobów elektromaszynowych na rynki wolnodelowizowe, a także do państw socjalistycznych musi znacznie wzrosnąć. Wyczerpały się już możliwości ilościowe wzrostu eksportu pozostałych towarów: węgla, miedzi, siarki itp. — a na znaczny wzrost cen tych surowców i półproduktów raczej nie należy liczyć. Zamiary

powiększania importu na zaopatrzenie gospodarki i ludności musimy więc wiązać z eksportem towarów wysoko przetworzonych.

— Jak zatem przedstawiały się ubiegłoroczne zakupy za granicą?

— Wartość importu wyniosła 1.211 mld zł. Plan został przekroczony o 2,5 proc. Import z państw socjalistycznych wyniósł 663 mld zł. Nadwyżka towarów przywiezionych z tych państw nad eksportem wyniosła — jak widać — 48 mld zł. Niemal całość tej nadwyżki powstała w wymianie z ZSRR. Ujemne saldo obrotów ze Związkiem Radzieckim, które no tujemy od kilku lat wynika z porozumienia z tym partnerem. Jest to oczywiście wzmocnienie dla gospodarki przeżywającej na dal trudny okres.

Import z I obszaru płatniczego wzrósł o 17,8 proc., a w jego strukturze dominującymi pozycjami były surowce i materiały do produkcji. Zwracać też musi uwagę, że o 30 proc. został zwiększony przywóz wyrobów przemysłu elektromaszynowego z państw socjalistycznych. Zadania nałożone w CPR dotyczące importu z tych państw wykonaliśmy z nieznaczna nadwyżką.

W wymianie z II obszarem płatniczym import wyniósł 548 mld zł, a więc uzyskaliśmy dodatnie saldo wymiany w wysokości 171 mld zł, które było niezbędne dla obsługi zadłużenia.

Import z krajów kapitalistycznych liczonej w cenach bieżących wzrósł o ponad 1/3 w stosunku do 1983 r. i o prawie 5 proc. w stosunku do CPR. Nieco więcej niż 3/4 zakupów w państwach II obszaru płatniczego stanowiły artykuły zaopatrzeniowe.

— Tak więc w ubr. eksport zrównał się już niemal z wyni-

kami 1979 r., ale import jest mniejszy o 1/4 niż w tym roku. Wiadomo, że ważny tu czynnik są dłużenia i braku kredytów. Ale to nie może przesłaniać faktu, że handel zagraniczny nie odgrywa u nas znaczącej roli w tworzeniu dochodu narodowego. Za mało eksportujemy i za mało importujemy, a zatem i zarobek w wyniku tego jest znikomy. Wprawdzie źródła korzyści z handlu z granicą trudno opisać w jednym zdaniu, ale sporo tłumaczy zasada: duży obrót — duży zysk.

— Znajomość korzyści to warunek konieczny, lecz niewystarczający. Naszej gospodarce daleko do miana proeksportowej. Dokonywanie natychmiastowego skoku w dziedzinie eksportu, a więc również importu jest obecnie nie możliwe.

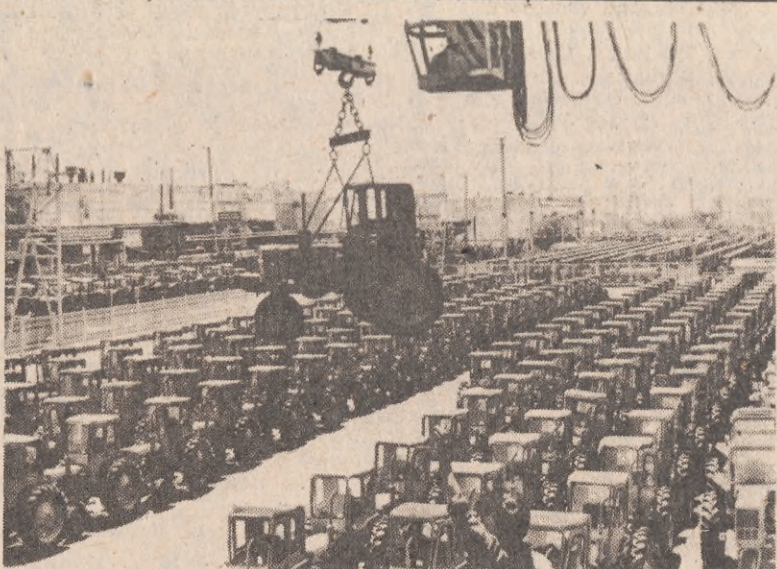
Własne środki inwestycyjne są za skromne, by realizować od razu wielkie programy modernizacyjne w skali całej gospodarki. Pozostaje niestety metoda uporczywego stawiania małych kroków chociaż chciałoby się szybko.

Na ten rok zakładamy zatem zwiększenie wolumenu eksportu o 3 proc., a importu o prawie 4 proc. Nawet tak skromne z pozoru zadanie nie będzie łatwe do wykonania. Staramy się, by przez myśl nie musiał poprzestawać na znajomości ogólnogospodarczych korzyści z eksportu. Pomijam tu teoretyczne i praktyczne korzyści z importu, bowiem te akurat są wszędzie w kraju doskonale znane.

W tym roku nie znajdują się w budżecie państwa dodatkowe duże środki na inwestycje proeksportowe. Będą jednak funkcjonować rozwiązania uzgodnione z ministrem finansów, które powinny skierować część pieniędzy przedsiębiorstw na przedsięwzięcia zwiększające potencjał eksportowy. Chodzi o tzw. małą restrukturację w przemyśle. Przedsiębiorstwa uzyskują w okresie realizacji inwestycji podjęmowanych w celu zwiększenia eksportu ulgę w podatku do chodowym w wysokości 20 proc. kosztów inwestycji. W toku takie go przedsięwzięcia jednostki te mogą uzyskać dodatkową ulgę w wysokości kolejnych 10 proc. oraz ulgę we wpłacie amortyzacji do budżetu w wysokości 20 proc. tych kosztów.

Rozmawiał:

Jan Cipiur



Fabryka traktorów w Taszkencie, to jeden z największych zakładów przemysłowych Uzbekiej SRR.

CAF - TASS

Śnieg sypie w miejscu wybranym przez naukowców

Moskwa (PAP). Moskiewscy meteorolodzy opracowali system regulacji opadów atmosferycznych chroniący przed nadmiernymi opadami śniegu, co w przy padku miasta tak uprzemysłowionego, jak stolica ZSRR, ma znaczenie szczególne. Dymy fabryczne, spaliny samochodowe, pyły, które unoszą się do góry, stają się zarodkami śnieżyn; z tego powodu na Moskwę śniegu spada zazwyczaj więcej, niż na jej okolicę. Meteorolodzy starają się więc nie dopuścić, by ta wymuszana nadwyżka spadała na miasto.

W odpowiednim wybranym rejonie przez luk samolotu rozrzuci się wśród chmur porcję rozdrobionego suchego lodu, czyli zamrożonego dwutlenku węgla. Gdy nośnik kropielek, z których są zbudowane chmury, wprowadzi wspomniane drobiny, powstaną zarodki przyszłych śnieżynek. W czasie krystalizacji wy-

dziela się ciepło, które przenika przez chmurę, oddziałując również na inne chmury. Zaczyna sypać śnieg, i to w miejscu wybranym przez naukowców. Prace nad wywoływaniem opadów śniegu prowadzone są bowiem w ścisłej współpracy z meteorologami rejonu po uprzednim dokładnym zapoznaniu się z mapami fotograficznymi i danymi otrzymanymi ze sztucznych satelitów.

Regulacja opadów śniegu w rejonie Moskwy nie jest tanim przedsięwzięciem, jednakże ocala miasto. W ciągu zimy w Moskwie spada w sumie warstwa półtora metra śniegu; — czyli po około 11 metrów sześciennych na mieszkańca. Tymczasem odgarnięcie pokrywy śnieżnej o grubości zaledwie 8 centymetrów kosztuje około miliona rubli. Sy stem stosowany przez moskiewskich meteorologów pozwolił ubiegłej zimy zaoszczędzić około dwóch milionów rubli.

Artyści w RPA

Nowy Jork (PAP). ONZ-owski ośrodek walki z apartheidem opublikował kolejny raport zawierający wykaz aktorów, śpiewaków, pisarzy, słowem ludzi ze świata kultury, którzy występowali w RPA, łamiąc tym samym kulturalny bojkot rasistowskiego państwa.

Tegoroczna lista (publikowana od 1981), zawiera ponad 400 nazwisk mniej lub bardziej znanych artystów. Wśród tych drugich znajdują się m. in. Frank Sinatra, Helen Reddy, Elton John, Li za Minelli, Telly Savalas, Cliff Richard, Frederick Forsyth, Nana Muskuri, Monserrat Caballe.

Mówiące automaty

Tokio (PAP). Automatami handlowymi trudno zadziwić Japończyków. Jednak te, które pojawiły się tam ostatnio zaskoczyły mieszkańców. Po „głębokiej” wpuszczonej monei, automat zapłygnie głosem ludzkim: „Suk czy coca-cola?”. Po otrzymaniu odpowiedzi precyzyjnie: „Z lodem czy bez?”. I naleywa żądany napój. Po podzieleniu, automat przy pomina, że wykorzystana papierowa szklanka należy wyrzucić do stojącego obok kosza.

Ryby jesiotrowate na Bałtyku?

Moskwa (PAP). Naukowcy radzieccy uważają, że możliwe jest przywrócenie w Morzu Bałtyckim gatunków ryb z rodziny jesiotrowatych, które dawno tam wyginęły. Pod Leningradem przy stąpiono do realizacji zakrojonego na wielką skalę eksperymentu mającego na celu wyhodowanie nowej hybrydy białej i szpury, który otrzymał nazwę „biełoszyp”.

Ze względu na skrzyżowanie dwóch południowych gatunków ryb jesiotrowatych uzyskano hybrydę, charakteryzującą się nowymi cen nymi właściwościami. Po bieleńcu odziedziczyła ona szybkość przystosowania do zimna, przystosowanie do życia w zbiornikach wody słodkiej i stonawej, nawet niezbyt czystych.

Operacja „Mosze”

czą Sudanu. Natomiast etiopska prowincja Gondar, którą do października ubr. zamieszkiwali Falszowie, jest w samym centrum strefy głodu. 25 tys. żołdaków mniej (do tej pory nieznaną jest los ponad 10 tys. Falszów; wiadomo zaś, że kilkuset zmarło w drodze do lotnisk w Sudanie) do nakarmienia ma swoje znaczenie. Prasa zachodnia spekuluje, że w zamian Izrael dostarcza Etiopii zboże i lekarstwa za pośrednictwem amerykańskich organizacji charytatywnych.

Emigracja Falszów spotkała się ze zdecydowaną dezaprobatą krajów arabskich. Dominuje przekonanie, że po okresie adaptacji Falszowie zostaną osiedleni na oku-

powanych ziemiach arabskich, na Zachodnim Brzegu Jordanu, w tzw. zielonej linii, będącej strefą buforową między ludnością arabską i miastami żydowskimi. Algierski dziennik „El Mudżahid” podkreśla, że „ta skandaliczna operacja podyktowana jest chro nicznym deficytem zasobów ludzkich, na jaki cierpi Izrael”. I to jest bez wątpienia klucz do wyjaśnienia tej zaskakującej decyzji Tel Awiwu. Plany kolonizacji za-

latach więcej nawet Izraelczyców opuszcza kraj, udając się na stały pobyt do USA i zachodniej Europy; szacuje się że od 1948 r. wyemigrowało z Izraela 450 tys. Żydów, czyli ponad 10 proc. jego obecnej ludności.

W tej sytuacji postanowiono sięgnąć po Falszów, których prawo przynależności do wspólnoty wyznania możejzowego główna rada rabinów kwestionowała przez wiele dziesięcioleci, lat, od chwili gdy zostali oni od kryci przez antropologów w końcu ub. stulecia. (Falszowie uważają się za potomków wodzów żydowskich z Jerozolimy, którzy towarzyszyli Menelikowi, synowi biblijnego króla Salomona i królowej Saby).

Przed 10 laty Falszowie zostali uznani przez izraelskich rabinów za „Żydów pod każdym względem, ale pod warunkiem złożenia oświadczenia, że będą posłusznymi przykazaniom Mojżesza”. Nie było jednak mowy o ich przyjęciu do „ziemi obiecanej”, stąd — po ujawnieniu operacji „Mosze” — gwałtowne sprzeciwu religijnych ortodoksów. Gabinet Peresa, uzależniony od poparcia małych partii religijnych oświadczył, że operacja zostaje wstrzymana. Jak jest w rzeczywistości — trudno dociec, bowiem cenzura izraelska otrzymała polecenie rekwirowania informacji na temat, a wywiad poszukuje sprawców przecieków prasowych.

St. Sikora

Zawiadamia się

o PRZYMUSOWYM OCHRONNYM
SZCZEPIENIU PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

które odbędzie się na terenie miast:

SŁUPSK — w dniach 28 do 31 I 1985 r.
w dniach 1 i 4 do 8 II 1985 r.
w godz. 9—11 oraz 13—17
Uwaga! w dniu 2 II 1985 r. w godz. 10—17.

SŁAWNO — w dniach 28 do 31 I 1985 r., w godz. 9—17

USTKA — w dniach 28 do 31 I 1985 r., w godz. 8—12
oraz 15—17.

K-222-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
w Koszalinie, ul. Jedności 9

przewodzi dodatkowe zapisy

na semestr I i III

ZAOCZNEGO TECHNIKUM BUDOWLANEGO

o specjalności BUDOWNICTWO OGÓLNE.
Rozpoczęcie zajęć nastąpi 1985—02—15, o godz. 15.
K-212

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w Rąbinie

posiada do sprzedaży

nowe, nie używane
URZĄDZENIA SORTOWNI ZIEMNIAKÓW
„ASCOBLOK” prod. NRD

- przenośnik rozdzielczy szt. 1 cena 111.915 zł T-231
- przenośnik 15 m szt. 1 cena 110.373 zł T-224
- przenośnik 15 m szt. 1 cena 115.646 zł T-427
- przenośnik 4,5 m szt. 1 cena 34.719 zł T-427
- przenośnik 7,5 m szt. 1 cena 57.798 zł T-427
- przenośnik 15 m szt. 1 cena 112.661 zł T-244
- przenośnik 8 m szt. 2 cena 53.719 zł T-425
- przebieg K-719
- sortownik szt. 3 cena 22.831 zł K-714/A02
- przenośnik szt. 1 cena 616.826 zł T-236

K-214

Sprzedaż

SAMOCOD dostawczy marki mercedes sprzedam. Szczecin, tel. 439-65. Gp-181-0

MERCEDESA 2000 rok prod. 1975 sprzedam lub zamienię na skodę, dacie, Kolobrzeg, ul. Błękitna 17. Gp-449-0

PEUGEOT 594 benzynowy rok 1974 za mienie na krajowy lub sprzedam. Oferty pisemnie Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-507

FIATA 125-1500 rok 1977 sprzedam. Sławno, Gierzyńskiego 20. G-508

FIATA 126p rok prod. 1979 sprzedam. Kolobrzeg, Grochowska 7B/22, po godz. 18. G-509

FIATA 125p-1500 rok 1974 silnik po remoncie oraz aparaty nagłaśniające regent 80 sprzedam, Tychowo, ul. Wolności 30, tel. 144, Henryk Lewandowski. G-511

FIATA 125p rok prod. 1977 karoseria do remontu lub wymiany sprzedam, Karsinka, gm. Polanów, Gg-143-0

FIATA 126p 650, gruzdzień 1977 rok, radiomagnetofon, telefon japoński sprzedam, Kolobrzeg, tel. 54-09. G-512

FIATA 126p 650 rok prod. 1979 sprzedam. Koszalin, tel. 33-789. G-514

SILNIK do syreny 105, części do skrzyni biegów i akumulator 120Ah sprzedam. Rusinowo, tel. Świdwin 61-23, Kurdyła. G-515

FIATA 126p, rok 1979 oraz męski kożuch, kożuszek z latek sprzedam. Koszalin, tel. 263-73, w godz. 17—19. G-516

WARSZAWĘ górnozaworową stan bar dzo dobry z 1978 roku, wózek ze spacerówką sprzedam. Opony, akumulator i inne części do warszawy zamienię na opony 175x14 lub sprzedam. Koszalin, Sikorskiego 10D/2. G-518

MOSKOWICZA 408 stan dobry tanio sprzedam. Wiadomość: Świdwin, tel. 28-48, po szesnastej. G-517

MOTOROWER jawa 50 sprzedam. Koszalin, Reymonta 24/44. G-518

ZAPOROZCA rok 1981 sprzedam lub zamienię na mniejszy. Ustka ul. Grunwaldzka 24-23, tel. 145-655, po piątnastej. G-519

CZĘŚCI do samochodu żuk sprzedam. Koszalin, Bursztynowa 29. G-520

NOVY silnik do syreny 105L pilnie sprzedam. Darłowo tel. 27-88. G-521

SILNIK stara 20 diesel ze skrzynią biegów sprzedam lub zamienię na silnik ursus C-385. Tychowo, ul. Wolności 18, Stefan Korol. G-522

SILNIK peugeot diesel kompletny sprzedam. Koszalin, Szczecińska 52, tel. 270-32. G-377-0

SILNIK peugeot 504 diesel sprzedam. Słupsk, tel. 28-24. G-575

KOZUCH damski rozm. 50, mercedesa 240D rok 1977, automatycznie sprzedam. Koszalin, Zdobychów Wątu Pomorskiego 85. G-526

KOZUCH damski długi oraz krótki z katek sprzedam. Koszalin, tel. 547-79, po szesnastej. G-524

WZMACNIACZE vermona 600H, vermona — regent 150, organy student 100, gitarę elektr. solo z efektem sprzedam. 79-530 Wierchow k. Złotocina, Świerczewskiego 34/13, po piątnastej, Kudeko. G-525

SUKNIE ślubna (z koronki) sprzedam. Koszalin, Bałtycka 7/10, po szesnastej. G-526

OBRAZKI złote sprzedam. Koszalin, tel. 328-63. G-527

LORENETTE 10x50, luneta 4x30 sprzedam. Bobolice tel. 454. G-528

POWIEKSZALNIK i suszarkę do zdjęć sprzedam. Koszalin, ul. Kolejowa 19/12, po szesnastej. G-529

SUKNIE ślubna (biały welur) obrączki, sokowirówka, kurkę młodzieżową w rozmiar 184 na podpince, lodówkę małą, magiel ręczny warta sprzedam tanio. Koszalin, tel. 267-54. G-531

DYWAN nowy 2x3 m, dwie opony 185x13 sprzedam. Koszalin, Sniadeckich 11C/6. G-532

REFLEKTORY mercedesa, opony sprzedam. Koszalin, tel. 534-89, po szesnastej. G-533

KAMERE pogłosową oraz gitarę elektryczną sprzedam. Koszalin, tel. 309-49, po szesnastej. G-535

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie
z żalem zawiadamia, że
dnia 16 stycznia 1985 roku, zmarł
w wieku 52 lat

EUGENIUSZ KRUPA

dobry i szanowany pracownik
tutejszego Przedsiębiorstwa
Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
ŻONIE I RODZINIE
składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA,
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, ZARZĄD
ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH
I WSPÓŁPRACOWNICY PGK

K-211

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUGOWO-WYTWÓRCZA
„SZKŁO POMORSKIE”
w Słupsku, ul. Bałtycka 10

informuje,

że wykonuje USŁUGI SZKLARSKIE

- dla ludności,
- dla jednostek gospodarki uspołecznionej.

Spółdzielnia wykonuje prace w terenie, szklenie obiektów, budynków, szklarni, okien, drzwi (Zakłady Słupsk, Ustka, Łębork, Sławno). Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórcza „Szkło Pomorskie”, ul. Bałtycka 10, 76-200 Słupsk, tel. 50-43, telex 0532545.

O terminie realizacji decyduje kolejność wpływu zleceń.

K-206-0

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„PRASA—KSIĄŻKA—RUCH”
Oddział Wojewódzki
w Słupsku, ul. Sienkiewicza 7

zatrudni natychmiast

pracowników na stanowiska **SPRZEDAWCÓW**
do pracy w kioskach „Ruch” na terenie Słupska.
Bliższych informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych, tel. 84-66, wewn. 33.

K-228-0

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Szczecinie
Oddział w Koszalinie, ul. Mieszka I 25

zatrudni natychmiast

pracownika na stanowisko

KIEROWNIKA FILII w Świdwinie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Oddziału w Koszalinie, ul. Mieszka I nr 25, tel. 254-24 do 26.

K-208-0

MASZYNE do pisania kaliber, tokarkę do mebli, sprężarkę do malowania samochodów, tarczówkę do cięcia metalu, gramofon z tubą 1911 rok, patefon 1948 rok, figurka plus X 1930 rok z pozytywką, mechanizm do starych zegarów, stare lampy powozowe sprzedam. Koszalin, tel. 511-81 w godz. 12—14. G-534

TARCICE modrzewiowa 32 mm w ilości 3 metrów sześć. sprzedam. Koszalin, Tuwima 8/5. G-536

KANAPY (3 fotele) sprzedam. Koszalin, tel. 329-51. G-537

KOGUTY na mięso, obornik kurzy sprzedam. Dzierżęcino 46 k. Koszalin. G-538

KIOSK kwiatowy w Kolobrzegu sprzedam. Wiadomość: Kolobrzeg, Grochowska 22/7. G-510

PAWILON gastronomiczno-handlowy z wyposażeniem pełnym i zapleczem, nad morzem w Międzyzdrojach. Wiadomość: Koszalin, ul. Stafa 3/3, tel. grzeźniczościowy 310-28, po godz. 17. G-539

MIESZKANIE dwupokojowe w Koszalinie sprzedam. Wiadomość: Szczecin, tel. 73-597. G-540

DOM z warsztatem i sklepem, fontanną, w centrum pilnie sprzedam. Białogard, ul. Bieruta 21. G-541

DOM jednorodzinny w Koszalinie, sprzedam. W rozdzieleniu mieszkanie M-4, M-5. Oferty: Koszalin, tel. 341-81. G-542

8 ha ziemi, 3 ha łąki sprzedam. Świeżyno 29. G-543

GOSPODARSTWO rolne pilnie sprzedam. Oferty pisemne Słupsk, Głos Pomorza nr 544. G-544

Kupno

POKOJ z kuchnią zdecydowanie kupię. Koszalin, tel. 325-58. G-545

MIESZKANIE dwupokojowe w centrum Koszalina kupię. Koszalin, tel. 281-22. G-546

Zamiany

MIESZKANIE dwupokojowe zamienię na trzy lub czteropokojowe (okolicznie 4 Marca) Koszalin, Żeromskiego 33/6, po siódemnastej. G-547

MIESZKANIE spółdzielcze dwupokojowe, nowe budownictwo zamienię na większe. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-548

KOSZALIN, mieszkanie trzy-pokojowe, nowe, telefon, w Łobzie zamienię na Koszalin, tel. 504-39 wieczorem. G-549

MIESZKANIE M-5 czteropokojowe, kwaterynkowe zamienię na dwa mniejsze oddzielne. Budownictwo obojętne. Koszalin, tel. 524-50. G-551

M-3 w Gorzowie Wielkopolskim zamienię na podobne lub większe w Słupsku, Słupsk, tel. 89-473. G-553

MIESZKANIE M-2 jednopokojowe z wszelkimi wygodami zamienię na większe. Słupsk, Banacha 9/19, godz. 13—17. G-554

MIESZKANIE: pokój, duża kuchnia łazienka, przedpokój, ogródek, zamienię na większe w Słupsku. Słupsk, Koszaka 19A/2, godz. 17—20. G-555

Lokale

POKOJ do wynajęcia. Koszalin, ul. Szymanowskiego 22B. G-556

POSZUKUJE małego mieszkania na okres 1 roku. Koszalin, tel. 337-18. G-557

POKOJ do wynajęcia kulturalnemu opanu. Koszalin, tel. 223-75. G-558

POSZUKUJE pomieszczenia na pracownię plastyczną. Koszalin, tel. 324-40. G-559

MAŁEŻENSTWO poszukuje mieszkania w zamian za opiekę nad starszą osobą. Koszalin, tel. 524-50. G-552

Różne

RUDA wilczyca (szczeniak) przybłąkała się w grudniu. Odebrać: Słupsk, Włosa 2/23. G-559

POSZUKUJE współnika do istniejącego w dobrym punkcie sklepu konfekcyjno-galanterijnego. Poważne propozycje, Szczecin, tel. 438-73. Gp-487-0

SŁAWNO — naprawa telewizorów, aktywacja kineskopów, tel. 39-28. Korewicki. G-241-0

NAPRAWA telewizorów. Koszalin, tel. 274-19, Łabędzki. G-560

MATEMATYKA — korepetycje. Koszalin, Zwycięstwa 187/48. G-561-0

TELEUSŁUGI Koszalin, tel. 232-78. Pora. G-562-0

SAMOCODY, kupisz — sprzedasz. Pośrednictwo Słupsk, Mostnika 6, tel. 31-34, Zaborski. G-17308-0

PANOWIE! Interesujące oferty matrymonialne przesyła Lido Gdynia 10, skrytka 37. K-564/B0

Zguby

ZGUBIONO plankecie KOE 1022. Koszalin, tel. 257-20, Hamprecht. G-427-0

SZKOŁA Podstawowa nr 11 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Adama Zamelskiego. G-563

WSIŃ, Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Cezarego Pedziha. G-564

KOCHANOWSKI Przemysław zam. Dobkowice zgubił legitymację służbową nr 549/ wydaną przez Urząd Morski w Słupsku. G-565

ZSOGŁ Koszalin, zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 128/84/85 Ewy Bawiec. G-566

WSIŃ, Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej nr 4023 Włodek Wójcicki. G-567

ZSOGŁ Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 27/83/84 Kingi Czajkowskiej. G-568

ZSZ Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Leszka Gieparda. G-569

ZSZ Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Józefa Puchalskiego. G-570

DREBSKI Tadeusz zam. Pekalino zgubił zaświadczenie i bilet miesięczny PKS. G-571

ZSOGŁ Koszalin, zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Moniki Szczepankiewicz. G-572

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Łęborku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Izabela Zaborowska. G-573

ZSB Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Tomasza Piekarewicza. G-574

Wyrazy szczerzego
i głębokiego współczucia
Koledze

Antoniemu
Tandeckiemu
z powodu zgonu
SYNA JANA

składają
WSPÓŁPRACOWNICY
URZĘDU
MIASTA I GMINY
W MIASTKU

K-226



KOMUNIKAT
PP TOTALIZATOR SPORTOWY

zaprasza

do udziału w **ZAKŁADACH SPECJALNYCH**
z okazji **29 ROCZNICY**
TOTALIZATORA SPORTOWEGO
na dzień **26 I 1985 r.**

Do wylosowania nieograniczone wygrane pieniężne oraz cenne nagrody rzeczowe:

- 1 samochód polonez standard
- 3 samochody FSO 1500 standard
- 3 ciągniki ursus C-330
- 12 samochodów fiat 126p E-650 standard
- 3 telewizory kolorowe venus
- 3 radiodiodniki stereo radmor z zestawem głośników.

K-99-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY
PRZETWÓRSTWA I RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO
„RYBMOR”
84-360 Łeba, ul. Kopernika 2

sprzeda fermę lisia

użytkowaną do 31 XII 1984 r., zagospodarowaną i wyposażoną w niezbędny sprzęt hodowlany i techniczny, pozwalającą prowadzić hodowlę o rozmiarach 500 szt. stada podstawowego i więcej.

W skład majątku wchodzi:

- teren ogrodzony trwałym, betonowym, wysokim parkanem,
- 5 budynków, w tym mieszkalne i gospodarcze,
- chłodnia składowa tunelowa 2x15 ton,
- składowiska i drogi,
- pawilony i klatki,
- maszyny i urządzenia,
- 3,2 ha ziemi do przejęcia od Urzędu Gminy.

Ferma zlokalizowana jest na terenie leśnym, samodzielnie w odległości 35 km od Łeby w województwie gdańskim.

Nabywcy fermy gwarantujemy dostawę odpadów rybnych na dowolny okres wieloletni na mocy odrębnej umowy.

K-213

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
W ŚWIDWINIE, UL. ARMII CZERWONEJ 1

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie niżej wymienionych prac remontowo-budowlanych:

- roboty dekarско-błacharskie budynków mieszkalnych 3.000 tys. zł
- wymiana instalacji gazowych 1.000 tys. zł
- przedstawianie pieców kaflowych 500 tys. zł
- remont kominów 600 tys. zł
- wymiana grzejników 500 tys. zł
- konserwacja kotłowni 600 tys. zł
- wymiana instalacji elektrycznej w budynkach mieszkalnych równoległe z remontem gruntownym tych budynków (4 budynki) 400 tys. zł

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z kalkulacją kosztów podstawowych, ogólnych i dysku należy składać do 25 I 1985 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 28 I 1985 r., o godz. 12, w Świdwinie w siedzibie przedsiębiorstwa, przy ul. Armii Czerwonej 1.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo swobodnego wyboru ofert.

K-210

PRZEDSIĘBIORSTWOM, INSTYTUCJOM,
OŚRODKOM WCZASOWYM
i innym jednostkom zainteresowanym
zatrudnieniem pracowników w okresie lata
KOMENDA WOJEWÓDZKA
OGHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY
w Koszalinie

PROPONUJE

ZATRUDNIENIE MŁODZIEŻY

szkół ponadpodstawowych
w czasie wakacji
na terenie woj. koszalińskiego.

Szczegółowych informacji udziela:
Komenda Wojewódzka OHP
75-211 Koszalin, ul. Grunwaldzka 20,
tel. 237-11, 265-77.

Termin składania zapotrzebowań upływa
z dniem **31 III 1985 r.**

K-207-0

WTOREK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.50, 16.25, 17.20, 19.30, 22.00 i 23.15

10.00 „Kaz” — odc. III serialu TV USA, reż. R. Mayberry
16.25 Program dnia
16.30 Dla dzieci: „Akademia Muzyczna” i „Michałki”
17.30 „Cudze sprawy” — odc. II filmu fab. węg. TV z serii: „W pewnym osiedlu”, reż. G. Palasthy
18.00 SPORT: MS w narciarstwie klasycznym
18.30 „Mówmy otwarcie”
19.00 Dla dzieci: Dobranoc
19.10 „Diagnoza” (neurochirurgia)
20.15 „Kaz” — powtór. odc. III serialu
21.05 „Grac Szekspira” — problematyka kulturalna
22.30 „W dziesiątkę”

PROGRAMY OSIOWIATOWE:

TV Technikum Rolnicze: 6.00 — Matematyka 6.30 — J. polski 13.30 — Mechanizacja rolnictwa 14.00 — Hodowla zwierząt

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30, 21.15 i 22.55

17.30 Program dnia
17.35 SPORT: Aut — mag. reporterów sportowych
18.00 „W obronie własnej”
18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
19.00 „33” — teletuniej
19.20 Przeboje
20.00 Ekspres reporterów
20.15 „Salon muzyczny”: poznajskie chóry chłopięce
21.30 „Dzwony Winety” z cyklu: „Tajemnice przeszłości”
22.00 Literatura i ekran: „Instrukcje dla Jona Howella” (wg opowiadania J. Cortazara) — film fab. prod. hiszpańskiej, reż. Jose A. Paramo

Radio

PROGRAM I

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00-16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.59, 6.28, 13.00, 23.00.

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00.

0.05-3.00 Muzyka nocą 4.05-5.00 Poranne sygnały 5.05 Rozmaitości rolnicze 9.00-11.00 Czwarty por roku 10.30 „Idiota” — fragm. pow. 11.05-11.57 Koncert przed hejnałem 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Relacja z MS w narciarstwie klasycznym 12.30 Grecki zespół Caligai 12.40 Rolniczy kwadrans 13.20 Radio Praga przedstawia 13.30 Przeboje mistrzów 14.05-15.55 Magazyn „Rytm” 14.55 Pięć minut o teatrze 16.05 Słupsk 16.35 Bank przebojów 17.00 Muzyka i aktualności 17.25 Ten stary, dobry jazz 18.15 Koncert dnia 19.20 W rytmie walca 19.30 Dla dzieci: „Krolowa Kasia” — cz. II słuchow. 20.10 Koncert żywych 20.40 „Czajarko” — fragm. pow. 20.50 Jazz w pigułce 21.05 Kronika sportowa 22.05 Scena i film — aud. 23.10 Panorama świata 23.50-23.59 Melodie na dobranoc

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo
Wład.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.45.

Skrócony test stereo: 8.10, 15.30, 18.30, 19.30, 22.10

8.30 Poranna serenada 9.00 „Wzgórza błękitnego snu” — fragm. pow. 9.20 Muzyka „Słupsk” — fragm. pow. 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyka non-stop 12.00 Tematy z rezonansem 12.25 W stronę jazzu 13.05 Z ma iwanowej skrzynki 13.30 Album operowy 14.00 Nagrania nowe i najnowsze 15.10 Bluesy L. Windera 15.30 Przegląd płytowy 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 16.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 20.55 Przeboje W. Trzcińskiego 21.30-1.00 Literatura i muzyka

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00.

8.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Kongres futurologiczny” — odc. pow. 9.20 Mała muzyka 10.00 „Siła strachu” — odc. pow. 10.30 Saksyfonista polskiego jazzu 11.20 Muzyka Interklub 11.50 „Notatki na mankietach” — odc. pow. 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Piosenki i tańce renesansu 15.05 Rockowe archiwum 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Zapisane w pamięci — aud. 19.30 Trochę swingu... 20.00 Cały ten rock 20.45 Warsztaty muzyczne 21.00 Mistrzowie francuskiego baroku — aud. 21.45 Książka tygodnia: W. Terlecki — „Lament” 22.15 Długość Ellingtona i jego muzyka — aud. 22.45 Posłuchaj war-to 23.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wład.: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.40 J. rosyjski 7.55 Piosenki radzieckie 8.10 Jesień nie zawsze zła — mag. 8.30 Nuty spod lekkiej batuty 9.05 Muzyka kl. IV 9.35 Dla przed-szkolaków: „Dla babci i dla dziadka” — słuchow. 10.00 Wychowanie obywatelskie kl. VII 10.30 Mozartiana 11.00 J. polski kl. II lice 11.30 Płytkowe ko-



Popularny aktor Jan Englert (na zdjęciu) czyta od pewnego czasu na łamach estery (p. 15) „Polskiego Radia, godz. 9.30 i 19.50) fragmenty powieści „Słupsk” Robina Cooka.

Fot. Archiwum

lekcje 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Lektury kształcą — aud. 12.20 Polskie zespoły instrumentalne 12.30 W Jezioranach 13.25 Kulig muzyczny 14.00-16.00 Popołudnie młodych 16.10 Katalog polskich pianistów jazzowych 16.30 Penicylina — aud. 17.05 Antologia muzyki kameralnej — aud. 18.00 Styl życia — aud. 18.20 Muzycz-ne hobby 18.40 Studio ekspertów 19.40 J. niemiecki 19.55 NURT 20.20-22.00 Wzrost muzyki i myśli: w kręgu futurologii — aud. 23.00 Muzykotera-pia

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 13.05 Muzyka teatralna Andrzeja Kurylewicz 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Muzyczny relaks 17.35 „Konfliktowy człowiek” — rep. J. Blicharskiego 17.55 Odgłosy karnawału 18.15 Recenzja teatralna p.óra Cz. Kuriaty 18.25 Program na jutro

Polskie Radio i TVP zastrzegają sobie możliwość zmian w programach

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI



Wygrali faworyci

Rozegrany w Saint Gervais, w ramach Pucharu Świata, slalom gigant kobiet wygrała Szwajcarka Michela Figini — 2.47,61 przed Elisabeth Kirchler (Austria) — 2.47,85 i Anne Flore Rey (Francja) — 2.47,93.

Poniedziałkowy, rozegrany w Wengen, slalom specjalny mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata, wygrał Marc Girardelli (Luksemburg) — 1.36,23 przed Ingemarem Stenmarkiem (Szwecja) — 1.37,61 oraz Paulem Frommeltem (Liechtenstein) — 1.37,85.

Zawody juniorów



Lekkoatleci Iskry Białogard i MKS Orle Szczecinek startowali w halowych zawodach juniorów, które rozegrano w Poznaniu. Były to eliminacje do halowych mistrzostw Polski juniorów w Zabrzu. Obedą się one w dniach 25-27 bm.

W skoku wzwyż pierwsze miejsce zajął I. Dominiak (Iskra), który pokonał poprzeczkę na wysokości 196 cm. Takim samym rezultatem osiągnęli jego koledzy klubowi: M. Ozygar i W. Romanowski. W biegu na 60 m ppł. wygrał M. Kowalski (Orle) — 8,6.

Dobre wyniki osiągnęli sprinterzy. W eliminacjach A. Markowski (Iskra) osiągnął na 60 m czas 6,9. Z powodu kontuzji nie uczestniczył on w finałowym biegu, w którym trzeci był J. Cieško (Iskra) — 7,0. W konkurencji juniorek młodszych na 60 m ppł G. Dębńska z Białogardu trzecia minęła linię mety, uzyskując czas 8,2.

Mamy nadzieję, że dobrą formę zaprezentują młodzi lekkoatleci również w Zabrzu. (wim)

Ostatnią kolejkę spotkań przed feriami szkolnymi i sesją zimową studentów rozegrali siatkarze i siatkarki ligi międzywojewódzkiej makroregionu wielkopolskiego.

Nie powiodło się siatkarzom Wielima Szczecinek, które doznały dwóch porażek w Złotowie z miejscową Spartą — 0:3 i 1:3. Aktualny przewodnik w tabeli, Sokół Piła podzielił się punktem z Energetykiem Poznań — 1:3 i 3:2. Identyczne wyniki zanotowano w spotkaniu Orkan Poznań — AZS Gorzów Wlkp. AZS Poznań pokonał bez problemu Barnim Goleniów dwukrotnie po 3:0. Obra Mosina pauzowała.

Sokół	30	53	75-60
Sparta	30	52	65-39
AZS Poznań	28	51	77-12
Energetyk	28	44	59-50
Wielim	28	40	46-56

Mistrzostwa Świata

Drugi złoty medal A. Boe

Drugi złoty medal wywalczyła mała biegaczka norweska — Annette Boe na 35. Narciarskich Mistrzostwach Świata w Seefeld. W poniedziałek wygrała bieg na 5 km, wyprzedzając mistrzynię olimpijską Marję Liisę Haemaelainen (Finlandia) oraz swą rodaczkę Grete Nykkelmo. Tak więc kolejność na mecie była identyczna, jak podczas sobotniej „piętnastki”. Po raz pierwszy w historii mistrzostw świata zdarzył się taki wypadek, by w dwu konkurencjach podział medali był identyczny.

Dziś — 22 bm. odbędzie się dwie konkurencje. O godzinie 9.00 rano rozegrany zostanie bieg na 15 km mężczyzn (Józef Łuszczek), a w po-ludnie drużynowy konkurs skoków na skoczni 90-metrowej (startuje ekipa polska).

Plebiscyt na finiszu

Przyjmujemy ostatnie kupony do 25 konkursu-plebiscytu na 5 najlepszych sportowców i 3 trenerów obu województw Pomorza Środkowego w 1984 roku. Ostatni termin nadsyłania kuponów — 18 stycznia — już upłynął, ale wciąż otrzymujemy listy z kuponami. W ostatnich dniach otrzymaliśmy szczególnie wiele listów. Codziennie po kilka godzin komisja obliczeniowa sumuje punkty. Ukształtowała się czółowka w klasyfikacji trenerów i sportowców. W większości Czytelnicy są zgodni co do pierwszych lokat, niewielkie rozbieżności występują przy typowaniu dalszych miejsc, ale takie są prawa wszelkich plebiscytów.

Oficjalne ogłoszenie wyników w Słupsku nastąpi 30 stycznia br.

Dziś możemy uchylić rąbka tajemnicy i przedstawić fundatorów nagród dla sportowców i trenerów. Otóż triumfatorzy obu klasyfikacji otrzymają puchary wojewody słupskiego i redaktora naczelnego „Głosu Pomorza”. Ponadto puchary ufundowane zostały przez Wojewódzką i Miejską Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Wojewódzką Federację Sportu i prezydenta miasta Słupska.

Do ostatnich chwil plebiscytowej akcji oczekiwaliśmy na ofiarodawców nagród dla Czytelników — uczestników konkursu.

Listę wszystkich nagród i ich fundatorów zamieścimy na łamach naszej gazety po ogłoszeniu wyników. (ebuar)

Nowa specjalność

Sezon 1984 miał być ostatnim dla rekordzisty świata na 400 i 800 metrów Jarmity Kratochvilowej. Jednak 33-letnia supermistrzyni postanowiła jeszcze o rok przedłużyć swoją karierę. Zawodniczka stawia sobie jednak nowe wymagania — ma zamiar biegać również 1500 metrów. W okresie

przygotowań planuje nawet starty w biegach ulicznych i przełajowych.

Czy przedłużenie dystansu spowoduje, że nie będziemy oglądać jej pojedynków z inną supergwiazdą 400 metrów, Marią Koch — na razie jeszcze nie wiadomo.



Grała klasa M

Barnim	30	37	41-66
AZS Gorzów	28	35	34-73
Orkan	26	33	40-53
Obra	24	25	28-66

Siatkarze Granitu Świdwin sprawili kolejną przyjemną niespodziankę zwyciężając dwukrotnie rezerwy I-ligowej Stali Stocznia Szczecin — po 3:1. Darłovia uległa liderowi Stilonowi Gorzów 2 razy po 0:3. Budowlani Koszalin rozegrali spotkanie w Poznaniu z Pocztowcem uzyskując „remis” — 1:3 i 3:1.

Oto pozostałe wyniki: Victoria Września — Znicz Gorzów 3:0 i 3:1, Gwardia Piła — AZS Szczec-

cin — przelozony na 23-24 lutego.

Stilon	30	60	90-7
AZS Szczecin	28	50	70-30
Gwardia	28	47	64-49
Budowlani	30	46	61-54
Pocztowiec	30	45	55-66
Victoria	30	43	61-62
Darłovia	30	39	48-70
Stal Stocznia	30	39	44-68
Znicz	30	37	41-74
Granit	30	36	32-79

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo klasy okręgowej w siatkówkę mężczyzn padły następujące wyniki: ZSRol. Szczecinek — Budowlani II Koszalin 2:3, Lech Czaplinek — Piła Karlin 3:2, Zryw Kalisz — Olimpia Złocień 2:3, Budowlani II — Drawa Drawsko 1:3, Pogoń Polczyn Zdrój — Zorza Drawsko 3:0. (Jot-es)



Sto dni „cesarza”

Coraz silniejsza w zachodni-niemieckim futbolu staje się pozycja Franza Beckenbauera. „Cesarz” Beckenbauer objął niedawno funkcję szefa reprezentacji RFN. Jego dotychczasowa działalność zyskała aprobatę kibiców i dziennikarzy. Beckenbauer postanowił doprowadzić reprezentację RFN na wysokie pozycje, które zajmowała przed laty. Twierdzi, że prowadzona przez niego drużyna znajduje się na dobrej drodze by osiągnąć swój cel.

Niedawno sportowa prasa RFN oceniła efekty pracy Beckenbauera w okresie „stu dni” od momentu objęcia przez niego funkcji selekcjonera. Dziennikarze jednoznacznie stwierdzili, że efekty tej pracy były wspaniałe, a przed futbolem RFN rysują się lepsze czasy.

Porażka Ruchu

Przed wyjazdem na zgrupowanie do Zakopanego, piłkarze Ruchu Chorzów, trenowani przez Władysława Zmudę, rozegrali mecz kontrolny z Banikiem Ostrawa. Zwyciężyli goście 2:0 (1:0). Chorzowianie wracają z Zakopanego 27 bm. i dwa dni później rozegrają kolejny mecz kontrolny, w którym ich przeciwnikiem będzie drużyna Rot Weiss Erfurt.



Gwiazdy sezonu

W ubiegłym tygodniu redakcja „Przeglądu Sportowego” ogłosiła tradycyjnie listę 120 najlepszych polskich pięciarzy roku. W podsumowaniu 1984 r. znalazło się miejsce dla zawodników Pomorza Środkowego. Wśród gwiazd sezonu wypłowiano trzech pięciarzy słupskich Czarnych: Sławomira Forszka, Kazimierza Adacha i Marka Paluckiego, którym przyznano klasę międzynarodową.

Na liście najlepszych K. Adach (waga lekka) i M. Palucki (w superciężkiej) zajęli pierwsze miejsca w swoich kategoriach. Drugie miejsca zajęli inni bokserzy wice-mistrza drużynowego kraju: St. Forszek (w. musza), Tomasz Krupinski (w. kogucia) i Jarosław Margas (w. średnia). Trzecie pozycje przyznano: Henrykowi Sienkiewiczowi (w. musza) i Zbigniewowi Turkiewiczowi (w. lekkopółśrednia). (wim)

Turniej w Sławnie

79 zawodników z siedmiu klubów walczyło w III strefowym turnieju klasyfikacyjnym badmintonistów makroregionu pomorskiego w Sławnie. Awans uzyskało dwóch zawodników miejscowej Sławy: J. Wojtczak, G. Wojtczak oraz trzy badmintonistki sławieńskiego klubu: V. Wilk, M. Szela i G. Szela. (wim)



Przełożył Robert Ginalski

(23)

Postradaliście zmysły, poruczniku... znikowaliscie. Słyszeliście, co powiedział doktor Marston? Ciężki wywlecz do mózgu. Ale, oczywiście, on jest tylko lekarzem z czterdziestoletnią praktyką. Nie poznalibyście...

— Może jednak pozwoli mi pan skończyć, kapitanie — przerwał. Mój ton był równie cierpliwy jak jego. — Wiem, że jest lekarzem. Wiem także, że ma słaby wzrok. Za to ja mam dobry. Dostępnym do, co on przegapił. Zobaczyłem ciemną plamę na kołnierzyku munduru Brownella... a czy kto kiedy widział jakąś plamę na jego koszuli? Nie bez powodu nazywali go „Pięknym Brownellem”. Ktoś go bardzo silnie uderzył czymś ciężkim w tył szyi. Także pod jego lewym uchem znalazłem lekkie zabarwienie. Widziałem je, gdy tam leżał. Zanieśliśmy go z bosmanem do magazynu stolarza i zbadaliśmy. Pod prawym uchem miał ma-

ły siniak a pod kołnierzykiem ślady piasku. Ktoś uderzył go workiem napełnionym piaskiem, a kiedy już leżał, nieprzytomny, zaciął mu tętnicę szyjną, aż zmarł. Zresztą, sprawdźcie sami...

— Beze mnie — mruknął McIlroy. Widać było, że nawet jego monolityczne opowiadanie zostało nadzarpanię. Beze mnie. Ja... wierzę w to absolutnie. Zbyt łatwo byłoby to obalić. Wierzę w całą pełnię... a'e wciąż nie mogę się z tym pogodzić.

— Do cholery, Pierwszy! — Bullen zaciął pięścią. — Doktor powiedział, że...

— Nie jestem lekarzem, ale wyobrażam sobie, że w obu przypadkach objawy były podobne — przerwał McIlroy. — Nie można winić starego Marstona.

Bullen zignorował go i obdarzył mnie komandorskim spojrzeniem w całej krasie.

— Słuchajcie no, poruczniku — rzekł wolno. — Zmieniście ton, co? Kiedy tam byłem, zgodziliście się z doktorem Marstonem. Nawet sami wysunęliście pomysł, że to atak serca. Nie wyglądaliście...

— Była tam panna Beresford i pan Carreras — wpadł mi w słowo. — Nie chciałem, żeby wysunuli nieodpowiednie wnioski. Gdyby się rozeszło po statku — a musiałoby się tak stać — że podejrzewamy morderstwo, to ten, kto jest za nie odpowiedzialny, być może zostałby zmuszony do dalszej akcji, i to szybciej, żeby uprzedzić nasze działania. Nie wiem, co by mógł zrobić, ale należy sądzić, że byłoby to coś cholernie nieprzyjemnego.

— Panna Beresford? Pan Carreras? — Bullen przestał zaciskać dłoń, lecz widać było, że nie na długo. — Panna Beresford jest poza wszelkim podejrzeniem. Ale Carreras? I jego syn? Wsiadli na pokład dzisiaj... i to w niecodziennych okolicznościach. To by mogło pasować.

— Nie pasuje. Sprawdziłem. Przez ostatnie dwie godziny, nim znaleźliśmy Brownella, obaj Carrerasowie byli razem albo w salonie telegraficznym, albo w jadalni. Sa czysci jak iza.

— To by zresztą było zbyt oczywiste — zgodził się McIlroy. — Myślę, kapitanie, że czas, byśmy zdjęli kapelusze przed panem Carterem. On jeden kreśli się po statku i robił użytek z głowy, podczas gdy my siedzieliśmy tylko, przebiegając palcami.

— Benson — powiedział kapitan Bullen. Nic nie wskazywało na to, by miał zdjąć kapelusza. — A co z nim? Jak on się z tym wiąże?

— Ano tak. — Położyłem na stole pusty notes telegrafisty. — Sprawdziłem ostatnią przyjętą depeszę, która poszła na mostek. Zwykła prognoza pogody. Czas: dwudziesta zero siedem. Ale na tej kartce napisano jeszcze jedną wiadomość... w oryginale, na kalce i na duplikacie. Wiadomość ta jest, niestety, nie do odcyfrowania, ale dla kogoś dysponującego nowoczesnym sprzętem policyjnym wykrycie tego, co tam zapisano, będzie dziecinnie proste. Jedyne, co da się odczytać, to odcisk dwóch ostatnich cyfr zapisu. Popatrzcie sami. Całkiem wyraźny: 33. To oznacza dwudziestą trzydziestą trzy.

W tym momencie nadeszła depesza, tak pilna, że nie czekając na rutynowy odbiór depeszy na mo-

stek, Brownell natychmiast sam tam zadzwonił. To dlatego jego dłoń dotykała telefonu, nie dlatego, że nagle zachorował. I wtedy został zabity. Ten, kto go zabił, musiał to zrobić. Pozbawienie go przytomności nie by nie dało, gdyż jak tylko doszedłby do siebie, przypomniałby sobie treść depeszy i natychmiast wysłał ją na mostek. To musiała być — dorzuciłem w zamyśleniu — diabelnie ważna wiadomość.

— Benson — powtórzył niecierpliwie Bullen. — Co z Bensonem?

— Benson stał się ofiarą nawyku. Howie mówił nam, jak to Benson codziennie wychodził na pokład na papieroska, między wpół do dziewiątej a za dwadzieścia pięć dziewiąta, kiedy pasażerowie siedzieli przy kolacji. Kabina radiowa znajduje się dokładnie powyżej miejsca, gdzie Benson odbywał przechadzki. Nadeszła wiadomość i Brownell został zabity. Benson musiał usłyszeć lub zobaczyć coś niezwyklego i poszedł to sprawdzić. Możliwe nawet, że złapał mordercę na gorącym uczynku. I dlatego Benson też musiał umrzeć.

— Ale dlaczego? — spytał kapitan Bullen. Wciąż nie mógł w to uwierzyć. — Dlaczego, dlaczego, dlaczego? Dlaczego został zabity? Dlaczego ta depesza była tak straszliwie ważna? To zwariowana sprawa. I, na miłość boską, co takiego było w tej depeszy?

— Żeby się tego dowiedzieć, kapitanie, musimy się dostać do Nassau.

(c.d.n.)

GŁOS POMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski.

● Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Partyjny — 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51). Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30-14 w siedzibie redakcji (III piętro pok. 313-314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie — 250-05.

● Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 51-95; reporterzy — 54-66 i 24-56.

● Rękopisy nie zamówionych redakcją nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

● Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

● Biuro ogłoszeń: ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

● Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie.

W roku 500-lecia Dębicy Kaszubskiej

Bilans dorobku i kłopotów

Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1485 roku, kiedy to Magistrat Słupska kupił większą część wsi wraz z młynem od Martena Wobesera. Pozostała część była własnością dzieci po zmarłym, Clausie Puttkamerze z Cetynia. Ponadto 2 chłopów i 1 zagrodnik należeli do innego szlachcica. Tak było kiedyś. W 500-lecie rocznicę tego faktu Dębica Kaszubska wkracza jako samodzielna jednostka administracyjna, ważny ośrodek rolnictwa i przemysłu województwa słupskiego, gdzie mieszka i pracuje ponad 7 tysięcy osób. Dwa państwowe gospodarstwa rolne, Garbarnia, Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa — to dzisiejsze wizytówki gminy, które decydują o jej znaczeniu gospodarczym w skali regionu.

500-lecie Dębicy Kaszubskiej zbiegło się w czasie z 40-leciem powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Obu rocznicom postanowiono nadać szcze gólnie uroczysty charakter.

— Powołaliśmy — mówi sekretarz KG PZPR Kazimierz Łomża — komitet obchodów złożony z 49 osób reprezentujących wszystkie środowiska gminy. Blok około 100 imprez i uroczystości zainaugurujemy w rocznicę wyzwolenia 9 marca br. uroczystą sesją Gminnej Rady Narodowej a zakończymy we wrześniu dożynkami.

Rocznicę zobowiązują do poprawy estetyki, ładu i porządku w gminie. Władze liczą na duże zaangażowanie społeczeństwa. Przewiduje się ponadto remont dróg, chodników, terenów rekreacyjnych. Głównym akcentem tegorocznych obchodów ma być oddanie do użytku kilku inwestycji. O realizacji tych przedsięwzięć informuje naczelnik gminy Władysław Dzikowski.

— Przewidujemy zakończenie

proowanej w czynnie społecznym budowy stadionu sportowego. Do użytku, obok głównej płyty oddane zostaną boiska boczne, odnowi się ławki, wyremontuje ogrodzenie. Będzie to bez wątpienia jeden z ładniejszych tego typu obiektów w województwie.

Po kilku latach remontu oddany zostanie także basen kąpielowy. — Przez kilka lat — mówi Wł. Dzikowski — mieliśmy poważne kłopoty z doprowadzeniem do niego wody w taki sposób aby możliwa była częsta jej wymiana. Borykaliśmy się z brakiem pieniędzy lub wykonawcy. Latem basen będzie już czynny. Mieszkańcy gminy z utęsknieniem oczekują oddania do użytku nowoczesnego przedszkola.

— Zdajemy sobie sprawę — mówi naczelnik Dzikowski — że oddanie tego obiektu uświetniłoby tegoroczne uroczystości. Nowe przedszkole chcieliśmy nazwać „Czynem 40-lecia”. Napotykałyśmy jednak na poważne trudności. Jeśli w krótkim czasie nie

uda się ich rozwiązać, zakończenie inwestycji w roku bieżącym może się znaleźć pod znakiem zapytania. Do chwili obecnej wykonałyśmy prace wartości 10 milionów złotych, z tego 40 procent to czyni społeczne. Dziś potrzeba nam 20 milionów na wykończenie inwestycji, a Słupskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa jest gotowe w każdej chwili rozpocząć prace instalacyjne. Nie mamy jednak czym w tej sprawie z władzami administracyjno-politycznymi województwa, mamy ich obietnice pomocy. Znajdźmy sobie sprawę, że brak pieniędzy odebrałby się wszędzie. Czy uda się wygospodarować aż taką kwotę — tego nie wiemy. Prac specjalistycznych czynem społecznym wykonać nie jesteśmy w stanie. Nasza oferta dotyczy prac porządkowych wewnątrz obiektu i na terenie przy nim, budowy ogrodzenia, urządzenia placu rekreacyjnego.

W drugie pięćsetlecie Dębicy Kaszubska wkracza z kłopotami z bazą oświatową. Kontynuowana ma być budowa szkoły w Motarynie, która rozpocznie działalność w przyszłym roku. Czyni się starania by rozpocząć budowę 12-izbowego pawilonu dla Szkoły Podstawowej w Dębicy Kaszubskiej. Działalność Społeczny Komitet Budowy Szkoły, kontynuowana jest zbiórka pieniędzy, przyjmowane są oferty zakładów pracy. (gip)

Z plenum KG PZPR w Człuchowie

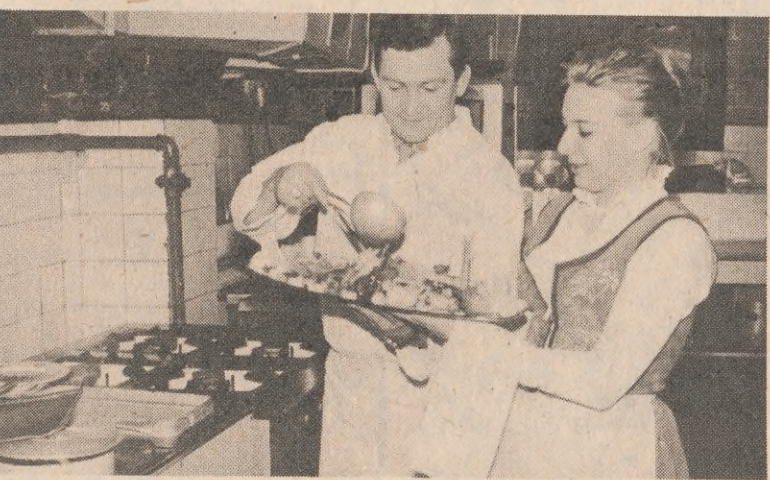
CZŁUCHÓW. Podjęcie przez Urząd Gminy skutecznych działań koordynacyjnych, szybkie reagowanie na skargi i wnioski napływające do instancji i organizacji partyjnych — to jedne z najważniejszych postanowień Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej z grudnia 1983 r. Ocenie ich realizacji z perspektywy minionych dwóch lat poświęcone zostało ostatnie plenarne posiedzenie Komitetu Gminnego PZPR.

— Właściwe wykorzystanie ustawowych uprawnień koordynacyjnych naczelnika gminy i podległych mu służb — stwierdził w wprowadzeniu do dyskusji I sekretarz KG Marian Rudzicki — jest kluczem do rozwiązania lokalnych problemów społeczno-gospodarczych. W okresie ograniczeń finansowych wszystkich zadań nie wykona się w oparciu tylko o państwowe dotacje, bez udziału miejscowych zakładów pracy.

— Współpraca z nimi układa się dobrze — zapewnił naczelnik gminy Henryk Gontarz. Przykładem może być PGR Człuchów, rzetelnie wywiązując się ze swoich zobowiązań w budowie dróg, przedszkoli. Z uznaniem należy się też odnieść do postawy dyrektora PGR Debrzno, która odstąpiła ok. 50 ha gruntów borykającym się z poważnymi kłopotami paszowymi zarządowi RSP w Głdowie. Zastrzeżeń nie budzi działalność Rejonu Dróg Publicznych. Realnego kształtu nabiera wspierana przez różne zakłady budowa nowej szkoły rol-

niczej w Sierocynie. Członkowie plenum zwrócili uwagę na konieczność jeszcze lepszego skoordynowania poczyną w dziedzinie gospodarki żywnościowej oraz angażowania wszystkich jednostek do rozwiązywania problemów gminy, głównie zaspakajania potrzeb bytowych i socjalno-kulturalnych jej mieszkańców.

Uczestnicy plenum wysoko ocenili tryb i efektywność załatwiania skarg i wniosków przez KG i organizacje partyjne. Większość z nich spotyka się z natychmiastową reakcją. W KG każda sprawa jest analizowana przez specjalny zespół. Plenum zobowiązało instancję i POP do omawiania przynajmniej raz na kwartał treści zgłaszanych skarg z uwzględnieniem przyczyn ich powstawania. Należy też ocenić sto sunek kadry kierowniczej do ludzkich bólów i karacich tych, którzy cechuje znieczulica społeczna. Trzeba też wprowadzić zasadę rozpoczynania zebrania partyjnych od informacji o sposobie wykonania wniosków. (jel)



„Karczma Rycerska” w Lęborku należąca do Zakładu Kompleksowych Wdrożeń w Słupsku, usytuowana w pobliżu trasy Szczecin — Gdańsk jest obecnie chętnie odwiedzana zarówno przez mieszkańców miasta jak również przejeżdżających. Przed kilkoma miesiącami zmieniło się tutaj kierownictwo, ustały narzekania. Obecnie jak przed laty smakowite dania z baraniny, dziczyzny, drobiu z owocami zaspakajają apetyty najwybredniejszych nawet konsumentów. W karczmie bywa tłoczno. Jest to również zastępca miłej obsługi. Na zdjęciu: Jacek Majewski — szef kuchni i zastępca kierownika zarządem przygotowuje wraz z Danutą Dworak specjalność zakładu mięsno w piwie. (bz)

Fot. Zbigniew Bielecki

Gwarantuje... zedrzeć skórę

Sławno. Po wysłuchaniu tego, co opowiedział nam mieszkaniec podśląskiej miejscowości o Zakładzie Zegarmistrzowskim przy ul. Bieruta 1a w Sławnie, trzeba by zamieścić ostrzeżenie dla ewentualnych klientów. W listopadzie ubr. syn naszego Czytelnika zastawił w tym zakładzie do naprawy ręczny zegarek. Nie ważne, że przekładano terminy wykonania usługi i wydano w międzyczasie nie ten zegarek. Na początku stycznia br. klientowi udało się wreszcie odzyskać swój

zegarek, ponoć naprawiony, za co zapłacił 980 zł. Zegarek pochodził trzy dni i stanął znowu na amen. Wybrał się więc na powrót młody człowiek do stawieńskiego zakładu, ale zegarka nie dostawił. Fachowiec oświadczył bowiem, iż takiego grata naprawić się nie da. Innego zdania był przed pobraniem należności za usługę, za którą czuł się w prawach wzięć pieniądze lecz zapomniał o odpowiedzialności za jej jakość. (mim)

Liga strzelecka w KPNA

Słupsk. Ogólnokrajowa „Iskra” i Kolo LOK przy Komunalnym Przedsiębiorstwie Naprawy Autobusów organizują Międzyzakładową Ligę Strzelecką z broni pneumatycznej. Rozgrywkami odbędą się w 4 rundach (pierwsza już 10 lutego) w dwóch konkursach: strzelanie z karabinu pneumatycznego i pistoletu pneumatycznego.

W lidze uczestniczą zespoły czterech osobowe. Każdy zakład może zgłosić

kilka drużyn. Zgłoszenia do 30 stycznia br. należy przysłać na piśmie do Ogólnokrajowej „Iskra” przy KPNA, Słupsk, ul. Grunwaldzka. W tym samym terminie należy uiścić opłatę wpisową w wysokości 1.000 zł na nr konta: 7510-85922-132, Ogólnokrajowa „Iskra” przy KPNA, PKO Oddział Słupsk.

Odprawa kierowników i losowanie kolejności udziału w strzelaniu odbędzie się 6 lutego br. o godz. 14 w biurze Komendy Straży Przemysłowej (portiernia główna) przedsiębiorstwa. (a)

Na samą myśl robi się zimno

Słupsk. Zimny wychów proponuje PKS swoim pasażerom. Głośnik zamontowany na słupskim dworcu w celu informowania ludzi korzystających z usług PKS o zmianach, spóźnionych czy odwołanych kursach, o przybyciu autobusu na stanowisko i czasie odjazdu — działa tylko na powietrze. W poczekalni nie słychać ani słowa. Przekazujący nam tę wiadomość słupszczanin, skazany na częste jazdy autobusami, zarzuca pracownikom PKS lekceważenie ludzi i obowiązków. Zaprasza osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy w którymkolwiek mroźny dzień, żeby doświadczyły tego samego, co zgotowali pasażerom. 17 bm. Czytelnik stał na dworze, a wraz z nim inni potrzebujący, od 7 do 8.30 w oczekiwaniu na informację, czy ruszy jakiś autobus. Jest wyrozumiały i znieś trudności wynikające z warunków atmosferycznych, z powodu których nie mógł wyjechać żaden wóz. Nie pojmie jednak, i nie chce znieść ludzkiej indolencji. (mim)

Brakowało papierosów

- jak będzie dalej?

Brak papierosów na rynku udało się opanować stosunkowo szybko. Kartki na wyroby tytoniowe należą już do historii na tyle odległej, że zdążyliśmy już niemal o niej zapomnieć. Kiedy więc pod koniec roku ubiegłego i na początku stycznia w wielu punktach sprzedaży zaczęło brakować papierosów różnych gatunków, społeczne niezadowolenie było tym większe.

— Największy wybór — mówi prezes Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Dębicy Kaszubskiej Lucjan Chodoń — był w sklepach wiejskich. Sprzedaje się tam głównie tańsze gatunki papierosów i ich zaczęło brakować najwcześniej. Dla odmiany, w Dębicy ludzie daremnie poszukiwali lepszych gatunków.

Nie ma jednak mowy — jak twierdzą handlowcy — o kolejnym tytoniowym krachu. Kłopoty były tylko chwilowe a odpowiedzialnych za ten stan rzeczy

trzeba szukać w Zakładzie Zaopatrzenia Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych.

— Brak wyrobów tytoniowych sygnalizowaliśmy kilkakrotnie — informuje prezes Chodoń. — Niestety nieskutecznie. Przerwać jak się dowiedzieliśmy spowodowała inwentaryzacja, w trakcie której zakłada się nowe kartoteki.

Tyle prezes spółdzielni, który jak wszyscy pałacy mieszkańcy Dębicy miał również kłopoty z nabyciem papierosów. Przynajmniej tak twierdzi. Klientów mało obchodzi przyczyny przerwy w dostawach. Nie interesuje ich również inwentaryzacja. Można przecież było pomyśleć, aby przed jej rozpoczęciem wysłać dodatkowe partie poszukiwanych towarów. Inaczej nie uniknie się plotek o wyekwirowaniu handlowców na podwyżkę cen i społecznego niezadowolenia.

KOMUNIKATY

Punkt porad prawnych

...przy Wojewódzkim Porozumieniu Związków Zawodowych (ul. Pawła Flindera 2, tel. 77-31 lub 52-01 wewn. 317) i Ośrodkiem Społeczno-Prawnym Zarządu Wojewódzkiego ZSMP (al. Sienkiewicza 21, tel. 23-62, 60-80) czynne będą dziś (22 bm.), jak w każdy wtorek, w godzinach 8-11.30 (WPZZ) i 18-19 (WOSP).

Pierwszy z nich nastawiony jest przede wszystkim na poradnictwo z zakresu prawa pracy, w drugim zaś można zasięgnąć porad z wszelkich dziedzin prawa (także karnego, cywilnego, administracyjnego, rodzinnego, alimentacyjnego, spadkowego). (jel)

Maraton estradowy pt. „Bumerang”

...organizowany 28 bm. przez Zarząd Wojewódzki ZSMP oraz Młodzieżową Agencję Kultury, redakcję audycji „Cztery pory roku” i wrocławski Klub Piosenek „Płomienia Św. dźwięka” z udziałem czołowych naszych piosenkarzy, grup muzycznych i orkiestry PRATV pod dyktando Henryka Debiha będzie prezentowany w Słupsku (w hali sportowo-widowiskowej „Gryfia”) tylko dwa razy — o godz. 17 i 20. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie słupszczan tą karnawałową imprezą rozważa się możliwość urządzenia dodatkowego koncertu dla młodzieży szkolnej lub zakładów pracy (w przypadku zbiorowych zamówień — po obniżonej cenie). Szczegółowych informacji można zasięgnąć w ZW ZSMP i „Gryfiu”, których pracownicy zamają się rozprowadzaniem kart wstępu.

Uwaga: Lista kandydatów do występu na koncertowej estradzie w ramach konkursu dla każdego pt. „Spiewamy piosenkę Bodo” została już zamknięta. (jel)

Wieczór humoru i piosenki

Tak nazwane zostało przez organizatorów (Kaszubskie Towarzystwo Muzyczne, Wydział Kultury i Sztuki UW w Słupsku) spotkanie ze znanym zespołem instrumentalno-wokalnym Pagartu „Mezzoforte”, które odbędzie się jutro (23 bm.) o godz. 17 w sali słupskiego kina „Polonia”. (jel)

Ze środków NFOZ

Cel: zdrowie człowieka

Nikogo nie trzeba przekonywać o tym, że zdrowie, dbałość o nie, zbiorowa troska o to bezcenne, ogólnonarodowe i indywidualne dobro, jest jedyną ideą Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Wspierać ją może i powinien każdy obywatel kraju, bowiem najważniejszy wysiłek społeczeństwa pomagający i użyteczny jest w tym celu państwu na za spokojenie potrzeb zdrowotnych wpływa na poprawę świadczeń placówek służby zdrowia, na powszechniejsze wprowadzanie do praktyki najnowszych osiągnięć medycyny.

Dokument WK NFOZ w Słupsku potwierdza coraz większy udział mieszkańców województwa słupskiego w pomażaniu konta NFOZ. Od powstania województwa zgromadzone 245 mln zł, które w całości wykorzystano na polepszenie warunków lecznictwa. Dzięki tym środkom wybu-

dowano lub zmodernizowano w Słupsku 23 obiekty służby zdrowia. 9 oddziałów szpitalnych — dziecięcego w Człuchowie, położniczo-ginekologicznego w Bydgoszczy, chirurgicznego i rehabilitacji w Miastku, psychosomatycznego i sali intensywnej opieki medycznej w Lęborku, neurochirurgii, intensywnej opieki medycznej i pomocy doraźnej w Słupsku. Mieści się w tym 6 ośrodków

zdrowia — w Nałęczu, Wrześni, Tuchomiu, Lipnicy, Nowej Wsi Lęborskiej i Potęgowie. Dotyczy to 4 przychodni — rejonowej, klubu sportowego „Gryf” oraz pracowników kultury w Słupsku, Matki i Dziecka w Lęborku. Także 2 domów pomocy społecznej — „Caritas” w Parcho- wie i Przytoku, również — żłobka w Lęborku i Państwowego

Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Głuchych w Sławnie.

W ub. roku mieszkańcy województwa słupskiego przekazali na NFOZ 42 mln 875 tys. zł i są to wpływy o ponad 7 mln większe niż w r. 1983. Najwięcej, prawie 39 mln zł, uzyskano od pracowników gospodarki społecznej. Rolnicy indywidualnie wpłacili blisko 2,5 mln, rzemiosło 468 tys. Młodzież szkolna zebrała 125 tys. zł, członkowie zrzeszenia prywatnego handlu 135 tys. zł. Po roku przerwy konto NFOZ wzbogacił członkowie zrzesze-

Kaszubska, Cewice i Rzeczenica.

W minionym roku Wojewódzki Komitet NFOZ finansował w całości budowę 5-ciu obiektów: gminnych ośrodków zdrowia w Kobylnicy, Smolizinie i Przechlewie. Przychodni Specjalistycznej w Uście, żłobka w Lęborku oraz pawilonu apteki wraz z laboratorium i pracownią płynów infuzyjnych szpitala w Miastku. Partycypował w kosztach budowanego w czynnie społecznym Gminnego Ośrodka Zdrowia w Wiciku i w kosztach wyposażenia Domu Pomocy Społecznej „Caritas” w Parcho- wie. (mim)

Według inwestorów i wykonawców prace przy budowie przychodni w Uście i ośrodka w Smolizinie zostaną zakończone w marcu br., a ośrodek zdrowia w Przechlewie stanie we wrześniu. 31 grudnia ubr. był gotowy pawilon szpitala w Miastku. Przed upływem tego roku powinien pierwszy pacjentów przyjąć ośrodek zdrowia w Wiciku, wskazuje na to stan zaawansowania budowy. (mim)

Choroby z urojenia czy beztroska i marnotrawstwo

Słupsk. Człowiek świadomy mniej lub bardziej poważnej choroby, z reguły stosuje się ściśle do zaleceń lekarza. Co więc myśleć o sporej, bo liczącej przeciętnie 43-50 osób grupie ludzi i to dorosłych, których miejscowe placówki lecznicze otwartego kierunku dzień w dzień do Zakładu Diagnostyki Analitycznej przy placu Zwycięstwa 1? Takie pytanie nasunęło mi się w trakcie lektury zestawienia statystycznego, umieszczonego w wejściu do siedziby ZDA, z którego wynika, iż średnio miesięcznie 1.200-1.500, niekiedy aż 2.000 pacjentów zgłasza się ze skierowaniem na badania diagnostyczne a potem — mimo wezwań, ponaglenia i apeli — w ogóle nie przychodzi po odbiór wyników.

— Odsetek takich pacjentów — mówi kierowniczka zakładu, mgr Krystyna Dutkiewicz — jest pokąsny. Przysparzają oni kłopoty personelowi laboratorium. Głęboki niepokój budzi marnotrawstwo sił i środków. Sfinalizowane bowiem każdej próby pochłanianie nam sporo czasu. Niepotrzebnie zatem wydłuża się okres wyekwirowania na wyniki badań tych, których stan zdrowia autentycznie wymaga pilnej interwencji wyspecjalizowanych służb medycznych. No i niepotrzebnie ponoszone są koszty. Próbkę krwi trzeba wszak dowozić bez przerwy na Kopernika i Obrońców Westerplatte. Odczynniki chemiczne, pomijając już trudności z nabyciem, są dziś bardzo drogie.

Wypada w tym miejscu zaapelować jedynie do obywatelskiej odpowiedzialności.

Nasz wniosek — z większą rozumą wypisywać skierowania na ul. Zwycięstwa 1. (jot-el)

Telefony

997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, 99-302 — Pbi, ul. Buczka; Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska

Dyżury

SŁUPSK — Apteka nr 77-005, ul. 3 Maja 82, tel. 65-29; LĘBORK — Apteka nr 77-006, ul. Pokoju 4, tel. 211-52

Teatr

KOSZALIN — Bałtycki Teatr Dramatyczny, godz. 10: „Król Maciuś I” J. Korczaka, godz. 18: „Opowieści miłosne” wg opow. Becketta, Musseta i Lorke

Kino

MILENIO — Klasztor Shaolin (chiński, l. 15) — g. 15.30, 17.45 i 20. POLONIA — Poszukiwacze zaginionej arki (USA, l. 12) — g. 15.30, 17.45 oraz: Godność (pol., l. 15) — g. 20. DELTA (Redzikowo) — Złota róża (rum., l. 12). BYTÓW — Star 80 (USA, l. 18). CZARNIE — PRZODOWNIK — Jakas inna kobieta (jug., l. 15); WJARUS — Wejście smoka (Hongkong-USA, l. 18) pan. CZŁUCHÓW — dziś nieczynne. DAMNICA — Znachor, cz. I i II (pol., l. 12). DEBRZNO: KLUBOWE — dziś nieczynne; PIONIER — Psy wojny (USA, l. 18). DĘBNICA KASZUBSKA — Poszukiwacze zaginionej arki (USA, l. 12). KĘPICE — Zonaty kawaler (radz., l. 12). LĘBORK: FREGATA — Thais (pol., l. 18). LĘBA — Jara Cimrman (CSRS, l. 12). MIĄSTKO — Władze Brubaker (USA, l. 18). PRZECHELEW — Długowieczna rodzinka (jug., l. 15). SIEMEROWICE — Krzyk (pol., l. 18). SŁAWNO — Wedle wyroków dwóch (pol., l. 15). USTKA — Niepokonany (radz., l. 15). Podajemy na podstawie informacji OPRF!

Najlepsi w Turnieju Wiedzy o Słupsku

W ub. tygodniu w sali Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się półfinał Turnieju Wiedzy o Słupsku.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 6 uzyskując 49 pkt. Jest to również sukces nauczycielki Jadwigi Tuliszo, która zespół przygotowała. Drugie miejsce zajęli podopieczni nauczycielki Alicji Łachno ze Szkoły Podstawowej nr 15 z dorobkiem 43 pkt, a trzecie uzyskując 42 pkt reprezentacja ze Szkoły Podstawowej nr 4 (opiekun Władysław Minda) i Szkoły Podstawowej nr 14 — przygotowana przez Bożenę Stefanek. Następne miejsca kolejno zajęły zespoły z SP nr 8 (41 pkt) i SP nr 7 (40 pkt).

Do finału Turnieju Wiedzy o Słupsku, który odbędzie się 15 marca br. zakwalifikowały się dwie pierwsze drużyny. (a)

Klient cierpliwy — poczeka

Słupsk. Czyżby chwalonej poszczególnie, za sprawność i kulturę obsługi, załozce „Delikatesów” przy ul. Zawadzkiego 5 przestało zależeć na dobrej opinii? Wskazuje na to skarga złożona na personelu działu mięsnego sklepu przez inwalidę wojennego. 17 bm. — jak oświadczył — stał przed ladą godzinę, zanim dwie ekspedientki zaczęły obsługiwać klientów w niemyśle kolejkę. Panie ponoć w tym czasie zajmowały się zaopatrzeniem koleżanek z innych działów. Klienci natomiast z niezadowoleniem patrzyli na znikające z hakałków pięta kielbasy. Cierpliwość jest zaletą, za to jej nadużywanie — bardzo naganną praktyką. (mim)